Nr. 284 (z dod. por.). Dnia 14 października. Środa. Dnia 2 (14) października 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro przypada uroczystość św. Teresy, panny męczenniczki, którą kościół św. Józefa Oblubieńca (po-karmelicki) czci całodziennem nabożeństwem odpustowem w pierwszą niedzielę po uroczystości. Nabożeństwo zatem ku czci tej świętej ograniczy się jutro w tymże kościele do szóstej nowenny, która odprawiona zostanie o godz. 9-ej zrana.

— Jutro również kościół katolicki obchodzi uroczystość św. Jadwigi, żony króla Henryka Brodatego, która po owdowieniu osiadła w klasztorze cystersanek w Trzebnicy, gdzie świątobliwego żywota dokonała. Statua jej zdobi jedną z nisz ściany zewnętrznej kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Streściliśmy wczoraj w wybitnych szczegółach obszerny raport porucznika Tettenborna, przesłany do gubernatora Niemieckiej Afryki wschodniej, barona Sodena, i wydrukowany w *Reichsanzeigerze*, a opisujący pogrom wyprawy Zelewskiego i losy jej rozbitków.

Dziś dla uzupełnienia obrazu tej pierwszej wielkiej klęski kolonjalnej Niemiec powtarzamy jeszcze ustęp z obszernych opisów nieszczęśliwej wyprawy, zamieszczonych w *Berliner Tageblatt.* Czytamy tam pomiędzy innemi dosłownie:

„Zelewski przyjęty był przez plemię Mafitów (Mafiti) z udaną radością i udzielił im z tego powodu przywilejów opiekuńczych. Gdy odszedł, Mafitowie zrobili z nich taki użytek, że napadli na plemiona okoliczne. Porucznik Zelewski pociągnął zaś ztąd przeciw Wahehom. Ci ustępowali wszakże stopniowo przed nim i nie okazywali wcale tej obłudnej uprzejmości, co Mafitowie. Zelewski pędził gromady Wahehów przed sobą i palił po drodze wszystkie ich włości, jakie napotykał.

„Zdaje się, że postępowanie to doprowadziło Wahehów do rozpaczy; widzieli się ściganym i, jak dzikie zwierzęta, i obawiali się, że będą zmuszeni wymrzeć głodową śmiercią. W tem położeniu zdecydowali sią umrzeć raczej w boju, niż w głodzie. Mieli oni kilkanaście ledwie karabinów, zresztą same włócznie; z temi napadli z zupełną pogardą śmierci na oddział Zelewskiego. Napad nastąpił o godzinie ósmej zrana.

„Hufiec Zelewskiego składał się z wojska wyborowego: dwóch kompanij sudańczyków, jednej kompanji zulusów i tłumu tragarzy. Wahehowie skupili się w Uhehe i o oznaczonej godzinie porannej spadli jak szarańcza na korpus niemiecki. Tylko czterech europejczyków i sześćdziesięciu ludzi z czarnego wojska kolonjalnego zdołało ocalić się ucieczką do M'kondoa.

„Jeden z uratowanych europejczyków, porucznik Tettenborn, opowiada, że dowodząc tylną strażą, nagle usłyszał z przodu odgłos gwałtownych strzałów i straszną wrzawę, obsadził więc najbliższe wzgórze i ujrzał ztąd, jak Wahehowie masakrują wszystko dokoła siebie, jak oficerów siedzących na osłach włóczniami przeszywają, jak baterje zaprzężone w osły, pędząc na oślep, miażdżą kolumny, jak po kilku minutach wszystko umilka, cała okolica staje w płomieniach, Wahehowie zaś ustępują na zachód.

„Tettenborn zatknął na rzeczonem wzgórzu flagę niemiecką; udało mu się tu zgromadzić około sześćdziesięciu niedobitków, z którymi pośpieszył na wschód, w stronę Mkondoa. Zwłoki europejczyków okrutnie poszarpano. Wissmann na widok Tettenborna wybuchnął łzami, powtarzając ciągle: „Moje dzielne wojsko, moi waleczni koledzy — wszystko zginęło!"

Pogrzeb Parnella odbył się w niedzielę po południu w Dublinie. O godzinie siódmej rano przywieziono zwłoki z Brightonu do stolicy irlandzkiej pod eskortą nieprzejrzanych tłumów ludności wiejskiej, która otaczała trumnę i kosztowne szczątki oddała z kolei tłumom, oczekującym na nie w Dublinie. Umieszczone na wspaniałym katafalku w wielkiej sali ratusza ukazano od godziny 10-ej ludowi. O godzinie trzeciej wyruszył pogrzeb ku cmentarzowi. Nie było na nim przedstawicieli władzy angielskiej, nie było honorowej eskorty wojska, ba, nawet w obawie zemsty ludowej, nie było deputowanych irlandzkich, należących do frakcji Mac Carthyego i Sextona. Trumnę otaczali tylko wierni swemu wodzowi parnelliści, municypalność Dublina w wielkich historycznych kostjumach, deputacje Korku i innych miast irlandzkich, przedstawiciele wszystkich narodowych instytucyj i związków, a wreszcie—główny aktor dnia—lud irlandzki, liczony na parę kroci, ciągnący się żałobnym korowodem przez kilka mil angielskich. O godzinie piątej nad wieczorem zwłoki spuszczono do mogiły.

Zakomunikowany nam telegraficznie dzisiejszej nocy tekst odezwy, wydanej do ludu przez frakcję parnellowską parlamentu, wcale nie jest pocieszającym zwiastunem dla Irlandji. Odsuwając wszelkie porozumienie z „odszczepieńcami, którzy wywołali zatarg i wtrącili do mogiły pierwszego z irlandczyków", obiecuje odezwa przedłużenie sromotnej walki domowej pomiędzy zapaśnikami jednej idei, jednego programu. Dopóki żył Parnell, można było do pewnego stopnia usprawiedliwić rozłam jeszcze choćby owym niewczesnym purytanizmem fałszywych moralistów; przeciw programowi samemu, jako takiemu, nikt wszakże dotąd nie występował. Program utworzonej przez „odszczepieńców" federacji narodowej jest powtórzeniem jota w jotę programu Parnella.

Zjednoczeniu obu walczących frakcyj nie stoi właściwie nic na przeszkodzie; zjednoczyć je też powinna wspólna miłość ojczyzny. Inaczej sprawa Irlandji, blizka pomyślnego rozwiązania, znów na stulecie przepadła.

Br. Z.

WOBEC NIEURODZAJU.

Sprawa kartoflana.

Czytelnikom *Kurjera warszawskiego* znane są pesymistyczne przewidywania p. Tymoteusza Łuniewskiego w przedmiocie tegorocznego zbioru kartofli, oraz groźne wyniki, jakie on z ich nieurodzaju wyprowadza, dochodząc aż do pytania: czy nie byłoby słusznem wyjednać zakazu wywozu kartofli za granicę.

Z EPOPEI NAPOLEOŃSKIEJ.

II.

Spisek Bernadotta.

Pierwszy konsul po zawarciu pokoju w Amiens postanowił wyprawę na San-Domingo i w tym celu zgromadzał w Bretanji wojska, które aż do chwili wyprawy zostawały pod dowództwem jenerała armji wschodniej, Bernadotta.

Jak wiadomo, istniała zawsze wielka rywalizacja pomiędzy wojskami armji nadreńskiej i włoskiej. Pierwsze przywiązane były bardzo do jenerała Moreau, a nie lubiły Bonapartego. On również faworyzował wojskowych, którzy z nim razem odbyli kampanje: włoską i egipską i jakkolwiek niechęci swej do jenerała Moreau nie okazywał jawnie, jednak zrozumiał dobrze, że trzeba usunąć z pod jego władzy wojska mu oddane. Z tego powodu pułki, mające odbyć wyprawę na San-Domingo, wybierane były z pośród armji nadreńskiej. Dlatego, gdy się znalazły pod dowództwem Bernadotta, który zawsze służył nad Renem pod jenerałem Moreau, nie taiły swego zadowolenia.

Korpus ekspedycyjny miał dojść do cyfry 40,000 ludzi, a korpus wschodni jenerała Bernadotta wynosił drugie tyle, tak, że chwilowo znajdowało się pod jego rozkazami 80,000, z których większość gotowa była ślepo słuchać jego skinienia, a nie rządu pierwszego konsula.

Gdyby Bernadotte miał więcej siły woli, Bonaparte byłby pożałował, że mu oddał tak ważne dowództwo; albowiem—według autora—jest to *fakt historyczny*, że Bernadotte konspirował przeciw Bonapartemu.

On i Moreau, zazdroszcząc mu tak wysokiego stanowiska, i niezadowoleni ze stanowisk, które im wyznaczył, postanowili wywrócić jego rządy i zająć jego miejsce. Dla dojścia do tego celu, Bernadotte, który mówiąc nawiasem, odznaczał się wyjątkowym talentem pozyskiwania sobie oficerów i żołnierzy, odbywał na różnych miejscach przeglądy wojsk, i jednał sobie wojsko pieniędzmi i obietnicami awansu, a równocześnie oczerniał pierwszego konsula przed wyższymi oficerami.

Zniechęciwszy w ten sposób do Bonapartego większość pułków, łatwo już było popchnąć je do buntu, tembardziej te, które ekspedycję do San-Domingo uważały za deportację.

Bernadotte za szefa sztabu miał jenerała brygady Simona, człowieka zdolnego, ale bez siły charakteru. Z tytułu swego stanowiska musiał się on codziennie porozumiewać z wyższymi oficerami, ztąd też biura jego stały się ogniskiem sprzysiężenia. Niejaki Fourcart, szef bataljonu, stał się jego głównym ajentem. On to obchodząc wszystkie garnizony pod pozorem dobra służby, uorganizował tajemną ligę, do której przystąpili prawie wszyscy pułkownicy, jakoteż wielu wyższych oficerów. Wmawiano im, że Bonaparte dąży do królewskości, o czem tenże jeszcze wtedy nie marzył.

Ułożono się, że załoga miasta Rennes, składająca się z kilku pułków, rozpocznie ruch, mający się rozszerzyć na wszystkie dywizje, a ponieważ trzeba było, żeby znalazł się pułk, któryby rozpoczął pierwszy dla dania przykładu innym, więc sprowadzono do Rennes pułk linjowy 82, dowodzony przez pułkownika Pinoteau, człowieka dzielnego i czynnego, ale trochę egzaltowanego. Była to kreatura Bernadotta i najgorętszy poplecznik sprzysiężenia. On właśnie przyrzekł rozpocząć ze swym pułkiem, w którym miał wielkie sympatje.

Wszystko już było gotowe do wybuchu, gdy Bernadotte, stchórzywszy nagle, jako prawdziwy gaskończyk, chcący żeby inni za niego wyciągnęli z pieca kasztany, wmówił w Simona i w innych, że trzeba koniecznie, iżby on znajdował się w Paryżu w chwili, gdy armja bretońska ogłosi złożenie z urzędu pierwszego konsula, bo wtedy zaraz z jenerałem Moreau obejmie ster rządu. Naturalnie chciał w razie nieudanego przedsięwzięcia wyjść cało, a jenerał Simon i jego koledzy byli o tyle ślepi, że mu zawierzyli.

Przed wyjazdem Bernadotta do Paryża zredagowano proklamację do ludu francuzkiego i do armji. Kilka tysięcy egzemplarzy miało być rozlepionych w dniu wypadku, atoli Bernadotte chciał mieć i w Paryżu znaczną liczbę egzemplarzy, ażeby ztamtąd rozesłać jej na prowincje szybko. Z obawy wszakże drukowania jej w Paryżu, chciał te, co były gotowe, zabrać ze sobą. W tym celu oznajmił adjutantowi swojemu, a bratu autora niniejszych „Pamiętników", że pojedzie z nim razem, że więc kabrjoletem zajechać może przed jego kwaterę. Marbot zapełnił różnemi rzeczami swój kabrjolet, gdyż sam miał jechać dyliżansem. Tymczasem jenerał Simon, odwróciwszy uwagę służącego, wypakował z kabrjoletu rzeczy tam znajdujące się, a miejsce ich zastąpił proklamacjami.

Policja pierwszego konsula wiedziała już, że coś się knuje w armji bretońskiej, ale nie wiedziała nic dokładnie. Minister policji uprzedził o tem prefekta

Pomimo całego szacunku, jaki zwykliśmy przywiązywać do zdania p. Łuniewskiego, nastręcza się nam uwaga, że stanowcze oznaczenie cyfry zbioru, gdy kopania kartofli jeszcze nie ukończono, jest do pewnego stopnia przedwczesne.

Pan Łuniewski oblicza, iż przeciętny tegoroczny plon kartofli nie przewyższy 25 korcy z morga; ponieważ są folwarki, które zbierają 50, 60 i 70 korcy z morga, wypadałoby zatem przypuszczać, że znajdują się takie, gdzie zbiór kartofli schodzi niżej zera.

Ażeby zdać sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy, wypada nam rozpatrzyć warunki współczesnej uprawy kartofli w kraju naszym.

Wobec nizkich cen, praktykowanych na okowitę w latach ostatnich, wśród właścicieli gorzelni ustaliło się przekonanie, że tylko wypęd z własnych kartofli daje rzeczywiste korzyści. W związku z tem pojęciem, jak niemniej z faktem powszechnie znanym — nieposiadania dostatecznego kapitału obrotowego — gorzelnie zaniechały prawie kupna kartofli, stosując okres kampanji oraz ilość zacierów do zasobów surowego materjału własnej produkcji, którą to produkcję majątki, posiadające gorzelnie, coraz więcej, nadmiernie nieraz rozszerzały.

Ilekroć uprawa jakiejkolwiek rośliny na folwarku przybiera rozmiary większe, niżby to z zupełnie prawidłowego gospodarstwa wypadało, zawsze przeciętne jej plony zostaną odpowiednio zniżone. Folwarki posiadające gorzelnie sadziły kartofle bez wyboru ziemi prawie, tak, że kartofel przychodził nieraz na gruntach już dla niego niewłaściwych, bądź za ciężkich, bądź za nizkich, bądź w niedostatecznej znajdujących się sterkoryzacji. Póki ciągnęły się lata suche, plony bywały jakie takie. Przyszedł rok mokry, który widocznie nie sprzyja naszej ziemi, skoro zdawien dawna istnieje przysłowie: „jak góra obrodzi, to kraj nasz ogłodzi" i oczywiście przeważnie dotknął on nieurodzajem te łany lub te części łanów, których rola z tej lub innej przyczyny nie była odpowiednią dla kartofli. Jakoż klęska jest największą w tych majątkach, które nadmiernie uprawę kartofli rozszerzyły, wyraźniej mówiąc, w majątkach, posiadających gorzelnie i chętnie zgadzamy się na to, że w tych warunkach przeciętny plon kartofli nie przewyższy w tym roku 25-iu korcy z morga.

Okoliczność to bezwątpienia bardzo smutna. Znaczna liczba majątków, które opierają żywienie inwentarzy i produkcję nawozów głównie na wywarach, mocno ucierpi, ilość wyprodukowanego nawozu zmniejszy się tam znacznie, co musi oddziałać na obniżenie wszystkich plonów w szeregu lat przyszłych; środek zaś, któryby jedynie mógł przyjść tu z pomocą, t. j. kupno kartofli na gorzelnię, nie będzie mógł znaleźć w wielu majątkach zastosowania, ponieważ prawdopodobnie cena kartofli ukształtować się będzie musiała samoistnie, zupełnie niezależnie od cen okowity.

Druga sfera, która ucierpi na nieurodzaju kartofli, są to małorolni i bezrolni włościanie. Tu znów działają inne przyczyny. Włościanie wogóle uprawiają kartofle na gruntach należycie wybranych i nie grzeszą rozszerzaniem zbytecznem uprawy ich na ziemiach zbyt ciężkich, zbyt nizkich. Natomiast sadzą oni kartofle zawsze prawie na świeżych nawozach i sadzą odmiany jadalne, o włóknie delikatnem. Obie te okoliczności sprawiają, że w latach, mniej przyjaznych dla kartofli, urodzaj ich bardzo się obniża i że nadto kartofle tych przymiotów i w tych warunkach sadzone mają usposobienie do gnicia. Tu znowu przeciętny plon kartofli schodzić może, chętnie wierzymy, do 25 korcy z morga.

Dla włościan całorolnych, którzy sadzą przynajmniej 1½ morga kartofli, zbiór 25-iu korcy z morga może być szczerbą w dochodzie, nie jest wszakże zgoła widmem głodu; strąciwszy bowiem zasiew, pozostanie jeszcze dwadzieścia kilka korcy kartofli, t. j. ilość zupełnie na wyżywienie rodziny włościańskiej dostateczna.

Ale zapominać się nie godzi, iż w naszym kraju prawie każdy bezrolny włościanin uprawia kartofle, bądź to wynajmując kawałek roli za pieniądze, bądź biorąc na odrobek lub wywożąc nawóz od jakiejś krówki czy wieprzka na grunt cudzy—dworski lub włościański. Oczywiście więc, jeżeli, zamiast spodziewanych dwudziestu korcy, przypadnie na udział jego sześć lub dziesięć, to ten niedobór wytworzy w budżecie jego śpiżarni taką szczerbę, która go o nędzę przyprawi. O cenę tu nie chodzi. Gdyby nawet kartofle były w tym roku tanie, nie przestałoby to być dla niego klęską, bo „drogi baran za grosz, kiedy grosza niema..."

Rolnik.

*

Środki zaradcze.

Pomyślną wiadomością dzielimy się dziś z czytelnikami, z powodu koncesji, udzielonej przez inspekcję fabryczną.

Klęska nieurodzaju i będąca jej następstwem drożyzna chleba i innych artykułów żywności, najdotkliwiej może daje się uczuwać ludności robotniczej w fabrykach. Robotnicy tacy, zarobek których ograniczony jest pewną normą, nie łatwo mogą stawić czoło zdwojonym wydatkom na artykuły pierwszej potrzeby. W jaki sposób temu zaradzić, jakie zastosować środki, aby tej niedoli choć nieco ulżyć?

Jako odpowiedź na to zapytanie przytoczymy fakt. Jeden z zakładów przemysłowych, położony w okolicach Sosnowic, zatrudniający 500 ludzi, z chwilą, kiedy cena chleba zaczęła się nadmiernie podnosić i dosięgła 5 kop. za funt, zakupił pewną ilość żyta, z którego wypieka chleb i sprzedaje go swoim pracownikom po cenie o kopiejkę niższą, przestrzegając tylko ściśle, aby nikt nie brał większej ilości nad tę, jaka mu jest istotnie potrzebna, aby chleb nie stał się przedmiotem frymarki. Tak więc ofiarą 5 rs. dziennie fabryka zaopatruje swoich ludzi w ten podstawowy artykuł żywności, oddając go nie za gotówkę, lecz wypisując wybrany chleb w książeczkach, na co nowa ustawa fabryczna dozwala.

Nie na tem jednak ograniczyła się rozumna działalność fabryki.

Wiadomo, że tak ważny np. artykuł, jak kartofle, dochodzi w niektórych okolicach ceny rs. 3, kiedy w innych mieć go można za rs. 1 kop. 80. Otóż zarząd fabryki postanowił sprowadzać kartofle, kaszę i mąkę z tych miejscowości, gdzie dostać je można po cenie niższej i odstępować robotnikom swoim z doliczeniem tylko kosztów transportu.

Wprawdzie nowa ustawa, o której wyżej wspominaliśmy, dozwala na sprzedaż na książeczki robotnikom tylko samego chleba, lecz i tę trudność usunął inspektor fabryczny okręgu piotrkowskiego, do którego się fabryka z podaniem w tej mierze odniosła, uwzględniając bowiem wyjątkowe okoliczności i oceniając chwalebną troskliwość zarządu fabrycznego, udzielił pozwolenie na przeprowadzenie projektowanej operacji, zastrzegając tylko, aby fabryka zakomunikowała mu taksę, jaką na powyższe artykuły ustanowić zamierza.

Sądzić należy, że przykład fabryki, o której mowa, powinien znaleźć naśladowców.

*

Ceny bieżące.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Piotrków, d. 12-go października.

Ceny na tutejszym targu obecnie są następujące:

Russka ćwierć żyta wagi 9 pudów kosztuje 12 rs. 60 kop. ćwierć jęczmienia wagi 8 pudów 8 rs. 30 kop., ćwierć gryki 8 rs. 40 kop., prosa 8 rs., pszenicy 13 rs. 50 kop., grochu 13 rs.

Ćwierć zwyczajnej mąki żytniej wagi 7 pudów i 10 funtów kosztuje 12 rs. 30 kop., ćwierć kaszy 8 pudów wagi: jęczmiennej 14 rs. 50 kop., gryczanej 15 rs., pszennej 20 rs., owsianej 27 rs.

Pud owsa 1 rs. 10 kop., siana 45 kop., słomy żytniej 35 kop.

Ćwierć kartofli 4 rs. 10 kop.

Pud mąki pszennej 2 rs. 20 kop.

Pud chleba żytniego 1 rs. 20 kop.

Dzięki energji i czujności magistratu, ceny na tutejszym targu utrzymują się w wysokości normalnej. Zawdzięczać to należy tej okoliczności, że z polecenia prezydenta miasta urzędnicy magistratu z pomocą policji pilnie przestrzegają, aby przekupnie nie zatrzymywali producentów przed rogatkami, wykupując produkty i nie wywoływali sztucznej podwyżki cen.

W tym celu co parę dni wysyłani są za rogatki delegaci magistratu wraz ze strażnikami, aby w razie schwytania przekupnia na gorącym uczynku pociągali go do odpowiedzialności.

Wysokość bałwanów.

Wypadek, jakiemu na drodze z Liverpoolu do Nowego Jorku uległ wielki statek pasażerski „Etruria" i który na oka mgnienie doszczętnie pokryty został niebywałej wielkości bałwanem, należy do tak niezwyczajnych, iż pobudził prasę do wystąpienia z ogólnemi uwagami, odnoszącemi się do przeciętnej wysokości fal i bałwanów morskich.

---

z Rennes, p. Mounier i szczególnym wypadkiem, prefekt otrzymał wiadomość od ministra w dniu, którym miał nastąpić w Rennes wybuch. A było to w południe, podczas parady.

Mounier, nie wiedząc gdzie się udać po informacje, sądził, że najlepiej uczyni, gdy się zwróci do naczelnika sztabu. Poprosił więc jenerała Simon do prefektury i pokazał mu depeszę ministra. Jenerał sądząc, że już wszystko zdradzone, traci głowę i odpowiada prefektowi, że rzeczywiście istnieje szeroko rozgałęzione sprzysiężenie i że on wziął w niem udział, ale że tego szczerze żałuje. I wyjawia wszystkie szczegóły, wymienia głowy spisku, dodając, że za kilka chwil wojsko, zgromadzone na głównym placu, ogłosi zrzucenie z urzędu pierwszego konsula... Można sobie wyobrazić zdumienie prefekta wobec jenerała, który po pierwszem zmieszaniu mógł oprzytomnieć i przypomnieć sobie, że ma 80,000 ludzi pod swemi rozkazami, z których 10,000 czeka już na placu.

Z krytycznego położenia wywiązał się prefekt bardzo zręcznie:

Jenerał żandarmerji, Virion, miał polecenie utworzenia w Rennes korpusu żandarmerji pieszej, w skład którego miało wejść po kilku grenadjerów z każdego pułku. Ci wojskowi, nie mając żadnej ze sobą łączności, nie podlegali wpływom pułkowników linjowych i słuchali jedynie rozkazów bezpośrednich swych zwierzchników, którzy znów podlegali wprost prefektowi. P. Mounier wzywa więc natychmiast jenerała Virion, nakazując mu przyprowadzić ze sobą żandarmów. Bojąc się jednak, iżby jenerał Simon się nie rozmyślił, łudzi go pięknemi słówkami, zapewniając, że jego żal ubłaga pierwszego konsula, i namawia go w końcu, iżby mu oddał swą szpadę i udał się do wieży Labat, dokąd go zaprowadzą żandarmi, którzy właśnie nadeszli.

Oto i pierwszy przewódzca ruchu w więzieniu.

Podczas gdy się to działo w prefekturze, wojska linjowe, zgromadzone na placu Broni, czekały godziny parady, która miała być zarazem godziną wybuchu.

Wszyscy pułkownicy, z wyjątkiem dowódzcy pułku 79-go Godarda, przyrzekli czynną pomoc.

I pomyśleć, od czego zawisły losy państwa?... Pułkownik Pinoteau miał dać sygnał, którego pułk jego oczekiwał z niecierpliwością, ale pułkownik wraz z Fourcartem spędzili całe rano na rozsyłaniu proklamacyj.

Nadeszło południe. Pinoteau, mający udać się na paradę, spostrzega, że nie jest ogolony. Zaczyna więc golić się, ale przez ten czas jenerał Virion, otoczony liczną świtą oficerów żandarmerji, wchodzi nagle do pokoju, chwyta jego szpadę, i oświadczając mu że jest więźniem, każe go zaprowadzić do wieży, gdzie już siedzi jenerał Simon!... Kilka chwil opóźnienia, a Pinoteau znalazłszy się na czele 10,000 żołnierzy, nie uląkłby się tego, że uwięziono jenerała Simon i nie porzuciłby ułożonych planów. Teraz jednak musiał uledz przemocy.

Poczem jenerał Virion posyła swego adjutanta do pułkownika Godarda na plac parady z oznajmieniem, że ma go zawiadomić natychmiast o rozkazie pierwszego konsula. Skoro tylko Godard nadszedł, zawiadamiają go o zaszłych aresztowaniach i nakłaniają do uśmierzenia buntu wraz z nimi. Godard wraca na plac i nie mówiąc nic nikomu, prowadzi pułk swój pod wieżę Labat, gdzie się przyłącza do stojących już tam bataljonów żandarmerji. Tam zastaje już prefekta i Viriona, którzy rozdają ostre ładunki wiernym pułkom.

Tymczasem wojsko stojące, na placu, zdziwione takiem opóźnieniem pułkownika Pinoteau, posyła do jego mieszkania i dowiaduje się, że został aresztowany. Ogromne wzburzenie!.. Oficerowie różnych pułków naradzają się. Fourcart proponuje, ażeby natychmiast ruszyli oswobodzić uwięzionych. Propozycja przyjęta jednogłośnie, zwłaszcza przez pułk 82 Pinoteau. Ruszają ku wieży Labat, lecz wieża otoczona 4,000 żandarmów i bataljonami pułku 79-go. Napadający byli daleko liczniejsi, ale brak im było ładunków, a choćby je mieli, żal im było bić się z towarzyszami. Wtedy prefekt i pan Virion przemawiają do nich, namawiając do wierności. Żołnierze zawahali się, co widząc oficerowie, nie śmieją już nakazać ataku na bagnety, jako jedynego środka walki. Nieznacznie rozpraszają się pułki, a Fourcart opuszczony, idzie do więzienia, równie jak i drukarz proklamacyj.

Wszyscy inni oficerowie armji bretońskiej, dowiedziawszy się o sprzysiężeniu, zganili je, ale pierwszy konsul nie dał się uwieść ich protestacjom. Przyśpieszył bowiem ekspedycję na San Domingo i inne wyspy Antylskie, tak, że prawie wszyscy wyginęli w bitwach lub przez żółtą febrę.

Bonaparte naradzał się z ministrami, czy uwięzić jen. Moreau i Bernadotte. Zaniechał tego zamiaru, ale nakazał rewidować wszystkich przyjezdnych z Bretonji. W ten sposób odkryto proklamacje w kabrjolecie adjutanta Marbot i jego pierwszego osadzono w areszcie.

Bernadotte wykręcił się lisim swoim zwyczajem, udał oburzenie i gniew na jen. Simon i Pinoteau i z całą bezczelnością zażądał, żeby mu pokazano proklamację, przez niego podpisaną.

Bernadotte zawsze chytrze i zdradziecko postępował z Napoleonem, aż dopiero pod Wagram ukarany został dotkliwie. Udało mu się wszakże w chwili największych niebezpieczeństw dla cesarstwa zemścić się daleko skuteczniej na genjuszu, którego nienawidził.

Edward Lubowski.

Stevenson i dr. Scoresby, których zdanie w sprawie tej ostatnim jest wyrazem fachowości, po przeprowadzeniu całego szeregu badań w tym kierunku, przyszli do przekonania, iż frazes o „bałwanach, jak góry”, wogóle frazesem jest tylko.

Pierwszy z wymienionych badaczów w cennej wielce książce „*Treatise on Harbours*” utrzymuje, iż wysokość bałwanów na wodach, oblewających Anglję, a więc na morzu Irlandzkiem, Północnem i w kanale nie przenosi 20 stóp angielskich, a nawet rzadko tylko tej miary dochodzi.

Dr. Scoresby na Atlantyku i to w porach burzliwych wykazuje *maximum* wysokości bałwanów na 43 stopy angielskie.

Wprawdzie nie przeczy Stevenson, iż nawet w czasie zupełnej pogody o północne, skaliste wybrzeża Szkocji biją bałwany i 200 stóp wysokie, na Dunnet-Head zaś przy wietrze północno-zachodnim rozhukane fale morskie sięgają aż do szkieł wysokiej na 316 stóp latarni morskiej, na pełnem jednak morzu największy nawet statek poddaje się fali z łatwością, i nie wzmaga jej oporem. To też niesłychanie rzadko trafia się, aby na pokład okrętu, tych wymiarów szczególniej, jakie dziś są w użyciu, zwalić się mógł i zalać go w zupełności bałwan.

Sprawozdania zatem, donoszące o wypadku „Etrurji”, słusznie zwracają uwagę. Olbrzymi statek ten wypłynął z Liverpoolu w d. 24-ym lipca w porze pogodnej. W d. 26-ym nastąpiła zmiana kierunku wiatru, wiał z północo-zachodu. Pierwszy oficer załogi, mr. Cabine, zauważywszy, iż około godz. 6-ej zrana wiatr odmienił się znowu, wydał rozkaz odpowiedni, w ślad za którym 9-iu majtków rzuciło się na reje. Morze było względnie spokojnem, fale nawet nie rozbijały się o brzegi statku, gdy nagle, z okrzykiem:

— *My God! Look at that wave!* (Na Boga! Patrzcie co za bałwan!)—Cabine wskazał obecnym olbrzymi wał wodny, na kilkadziesiąt sążni wysoki, który podniósłszy się obok statku, tejże samej prawie chwili zwalił się na pokład, zalewając okręt całkowicie. Zalew ten trwał oka mgnienie, zrzucił z lin na pokład 9-iu majtków, ciężkie przytem zadając im rany, statku wszakże w niczem nie uszkodził.

— Nigdy przejścia fali tej nie zapomnę—brzmi relacja oficera.—Zajęty byłem dopilnowaniem czynności majtków, gdy nagle stanęła przedemną ciemna masa wód, jak gdyby morze całe podniosło się doraźnie. Ogłuszony na chwilę, zanim się opamiętałem, już było po wszystkiem. Nie od wczoraj po różnych wędruję morzach, nic przecie podobnego nie widziałem.

A niebezpieczeństwo było niemałe, według bowiem obliczeń Scotta Russel i Stevensona, ciśnienie jednej tylko fali Atlantyku, siłą burzy podniesionej, wynosi 2,086 funtów na stopę kwadratową.

Za prawdopodobną przyczynę wypadku podają nagłą zmianę wiatru. (⟹)

ŚPIEWAK-ZWYCIĘZCA

(Ballada, nagrodzona na konkursie „Lutni”.)

Siadł król na tronie, siadł orszak dam,
Wśród nich królewna jaśnieje,
Stanęły straże u zamku bram,
A na podwórcu—turnieje.

Rycerską walkę zwiastują już
Heroldów trąby złocone:
Ten, kto zwycięży—milszą od róż
Królewnę weźmie za żonę.

Z wędrowną lutnią od zamku bram
Trubadur zbliża się młody:
„Cześć tobie, królu! Piękne! cześć wam!
Otom ja przybył na gody!

Niech zmilkną trąby na rozkaz mój!
Rycerze! Zniżcie oręże!
Ja z wami wstąpię w bezkrwawy bój,
Ja was bez miecza zwyciężę!”

Zdumiał się władzca... dziwi się straż...
Drwią z barda gniewni rycerze,
A on, wpatrzony w królewny twarz,
Do ręki lutnię swą bierze.

I targnął struny... I pieśni dźwięk
W powietrzne płynie przestworza,
To dziwnie smętny, jak serca jęk,
To groźny, jak łoskot morza.

Wojennej trąby słychać w niej ton,
Słychać piosenkę prostaczą...
Pieśń cichnie... leci do rajskich stron...
O, dziwy! Rycerze płaczą...

O, dziwy! Władzca ukrywa łzy:
Wspomniał swą młodość minioną...
W dali gra echo... Królewna drży,
A damy bledną i płoną...

A kiedy przebrzmiał echowy prąd,
Lutnista do króla rzecze:
„Wydaj, o, władzco! Wydaj swój sąd,
Czy pieśń silniejsza, czy miecze?

Nie mógł się zmierzyć rycerzów rój
Z wędrowną lutnią śpiewaczą.
Jam ich zwyciężył! Na rozkaz mój
Potężni rycerze płaczą...”

I rzekł monarcha: „Kędyż jest broń
Równa tej lutni czarownej?...”
Pieśń zwyciężyła... Królewny dłoń
Zdobył lutnista wędrowny...

Or—ot (Artur Oppman).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* piszą: Jak się dowiadujemy, rada państwa przystąpi niebawem do odczytania obszernego referatu komisji, pozostającej pod przewodnictwem towarzysza ministra spraw wewnętrznych, r. t. W. K. v. Plevego. Jak wiadomo, komisja ta powołana została do ukończenia dawniej już rozpoczętych prac w kwestji żydowskiej. Komisja opracowała ogólny projekt prawa o żydach; główne zasady projektu mają być przedmiotem obrad w radzie państwa, szczegóły zaś przyjęte już zostały podczas sesji zeszłorocznej.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż istnieje projekt wydania przepisu, na mocy którego elewatory winny przyjmować bez różnicy wszelkie partje zboża—większe i mniejsze. Dotychczas w elewatorach odmawiano przyjmowania mniejszych partyj ziarna.

= *Now. wr.* donosi, iż do decyzji władz wyższych złożono projekt instytucji kredytowej dla cukrowników, połączonej z wydawaniem warrantów.

= W tych dniach spodziewane są następujące przepisy o handlu i przewozie kolejami zboża. Naczelnicy powiatów za pośrednictwem najbliżej zamieszkującego od stacji kolejowej urzędnika policyjnego, lub jeżeli to jest możebne bezpośrednio zawiadamiani będą przez naczelników stacyj kolejowych o wszelkich przyjętych do transportu ładunkach w mlewie i ziarnie lub stanie surowym w ilościach wagonowych lub półwagonowych, jakoteż o przybyłych takichże ładunkach z nadmienieniem o miejscowościach, zkąd pochodzą i do kogo są adresowane. Raporty takie składane być mają codziennie, jeżeli liczba wagonów ekspedjowanych przenosi 10 dziennie, co tydzień zaś przy mniejszej ilości. W ten sposób zebrane dane służyć będą jako materjał podstawowy, ile do danej okolicy dowieziono ziarna lub też odwrotnie, ile go wywieziono i orjentowania się w istotnej konsumcji miejscowej. Do właścicieli ziemskich zaś rozesłane będą zapytania następującej treści, jaką ilością zboża rozporządzają na sprzedaż, czy zapas posiadany wystarcza w zupełności na potrzeby własne i do siewu, wreszcie jeżeli brak jest, to ile i jakiego zboża. Oprócz tego komitetom giełdowym poruczoną będzie sprawa oznaczenia przeciętnych cen zboża na główniejszych rynkach i w punktach handlowych, oraz komunikowania ich władzom administracyjnym i gminnym, magistratom i znaczniejszym producentom.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Na zasadzie ścisłych danych, zebranych i ugrupowanych przez sekcję rekomendacji sług, opracowano wykaz lat służby, przebytych przez stróżów w jednem i tem samem miejscu, a mianowicie: 1 rok 1,467-miu, dwa lata 889-ciu, trzy 582-ch, cztery 358-miu, pięć 201, sześć 168-miu, siedem 123-ch; takich, którzyby przesłużyli od 8-miu do 10-ciu lat, jest 237-miu, od 11-tu do 15-tu tylko 177-miu, od 16-tu do 20-tu lat 55-ciu, od 20-tu do 30-tu włącznie 36-ciu; wreszcie jest trzech najstarszych, z których jeden przesłużył na tem samem miejscu 35, drugi 37 i 44 lat. Rozejrzawszy się w powyższym wykazie, należy przyjść do wniosku, że położenie stróżów w Warszawie nie jest odpowiednie, że obowiązki te przyjmowane są przeważnie wskutek braku innego zajęcia tylko tymczasowo i to przez ludzi niezdatnych, nieodpowiadających niezbędnym warunkom. Częste zmiany stróżów są nader niepożądane, gdyż aby należycie mógł wykonywać swoje obowiązki, stróż winien do nich przyzwyczaić się, szczegółowo poznać lokatorów i dlatego o ile stróż dłużej pozostaje na jednem miejscu, tem lepiej i zwiększą starannością oraz sumiennością wypełnia swe obowiązki, broni interesów swego pracodawcy i strzeże mienia, a często nawet ogólnego bezpieczeństwa lokatorów. Naszem zdaniem, niema najmniejszej wątpliwości, że w danym razie, jeżeli nie gruntowna reforma, to przynajmniej odpowiednie poprawienie warunków stanowczo jest niezbędnem.”

= W uzupełnieniu rozporządzenia w przedmiocie przepisów emigracyjnych, JE. warszawski jenerał-gubernator, jak donosi *Gaz. polic.*, polecił przez okólnik za nr. 10356, aby, ze względu na ułatwienie emigracji z Królestwa Polskiego tutejszym obywatelom wyznania mojżeszowego, przy podaniach o wydanie paszportów emigracyjnych nie żądać od nich składania zastrzeżonych w poprzedniem rozporządzeniu kaucyj pieniężnych po 75 rs. od każdego pełnoletniego i po 50 rs. od niepełnoletnich.

= Ponieważ utrzymujący szynk pod nrem 1-ym przy ul. Nowomiejskiej, Szymon Gelfant, był w r. b. trzykrotnie sądzony za wykroczenin przeciw § 615 ust. o trunkach, przeto p. oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.* odebrać Gelfantowi patent, a jeżeliby i nadal szynk utrzymywał, to należy z nim postąpić według § 596-go rzeczonej ustawy.

= Wszystkie domy, położone przy ulicy Chmielnej na przestrzeni od ulicy Marszałkowskiej do Nowego Świata, są już połączone z kanałem głównym, nic więc nie stoi na przeszkodzie uporządkowaniu bruku asfaltowego, zniszczonego budową kanału.

= W tych dniach rozpoczęły się roboty brukarskie na drodze zwanej „Kościelną”, a prowadzącej od szosy wolskiej do kościoła wolskiego. Koszt bruków ponosi zarząd wojskowy, prowadzący tę drogę do nowobudowanych na terytorjum Wola magazynów prowjantowych.

= W warsztatach kolei nadwiślańskiej rozpoczęto obecnie budowę 10-osobowych wagonów III-ej klasy. Cztery zaś wagony I-ej i II-ej klasy (*mixt*) i cztery wagony II-ej klasy będą wykonane w jednej z fabryk krajowych. W budowie tych wagonów uwzględniona jest wygoda pasażerów przez zastosowanie systemu sof przewracalnych, na noc używanego, oraz konstrukcji resorów, zapewniającej spokojny i nader lekki bieg wagonu. Ogrzewanie tych wagonów będzie się odbywało za pomocą cyrkulacji wody gorącej, dającej umiarkowaną i równą zawsze ciepłotę w przedziałach.

= W radzie miejskiej dobroczynności publicznej podniesiono projekt urządzania w r. p. w ogrodach przy tutejszych szpitalach baraków letnich dla chorych. Odpowiednie przedstawienie dla wyjednania potrzebnego funduszu wkrótce oddane będzie do decyzji władzy wyższej.

= Wobec zbliżającej się pory, właściwej do przesadzania, a przynajmniej do przewożenia dla zadołowania do wiosny płonek morwowych, zarząd Towarzystwa jedwabniczego otrzymał oferty z następujących trzech źródeł, posiadających także szkółki: zarząd lasów w Podzamczu (stacja Sobolew kolei nadwiślańskiej) ma na sprzedaż: 3-letnie po rs. 4 kop. 20 za setkę (6 kop. sztuka) i 2-letnie po rs. 1 kop. 50 za setkę (3 kop. sztuka); szkółki p. Rutkowskiego, nauczyciela w Kole (gub. kaliska): 3-letnie wyborowe po 7 rs. setka, słabsze po 6 rs., krzaczaste po 3 rs.; szkółki p. Wolskiego przy browarze w m. Siedlcach: 3-letnie po 4 rs. za setkę, oprócz kosztów transportu.

= Niedawno powstał projekt połączenia wszystkich bibljotek sekcyjnych Towarzystwa przemysłu w jedną całość. Projekt uzyskał świeżo aprobatę zarządu Towarzystwa, który urządzenie bibljoteki ogólnej powierzył p. Wawrykiewiczowi. Bibljoteka dostępną będzie dla wszystkich członków Towarzystwa.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej, inżenier Daragan, wyjechał do Petersburga. Podczas tygodniowej jego nieobecności zastępować go będzie p. M. Paszkowski, naczelnik wydziału mechanicznego.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: prokurator izby sądowej rz. r. st. Turau z Odesy i dr. Juljan Kosiński z zagranicy.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim „Asmodea”, w Rozmaitości „Dwór w Władkowicach”.

* Teatr Letni daje jutro pierwszy raz operetkę w trzech aktach z prologiem Millöckera p. t. „Wice-admirał”.

Libretto do tej nowości napisali pp. Zell i Gené, autorowie „Gasparone'a”.

* Z komedji Szekspira „Jak wam się podoba”, zapowiedzianej na piątek w teatrze Wielkim, odbędzie się w dniu jutrzejszym próba jeneralna.

* Pierwsze przedstawienie opery Mascagniego „Rycerskość wieśniacza” w teatrze Wielkim nastąpi w przyszły wtorek.

* Na imieniny p. Edward Wolski otrzymał wczoraj od publiczności wspaniały wieniec; w mazurze jednak, za który artysta tak szczere zawsze zbiera oklaski, solenizant zwichnął nogę.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: w Wielkim 792, Letnim 867 i Rozmaitości 343.

= Poranek.

Program poranku na rzecz kasy artystów teatrów warszawskich został już ułożony

Odegrane będą: dramat Wolffa „Precioza" z muzyką Webera, „Zemsta bogini" (premjera) i atk 4-ty „Faworyty.

Po „Zemście" Barcewicz wykona introdukcję i *rondo capricioso* Saint-Saënsa.

Na zakończenie balet odtańczy divertissement.

Poranek dany będzie w teatrze Wielkim w niedzielę d. 25-go b. m., o godz. 1-ej z południa.

Bilety od dziś można nabywać w kasie zamawiań.

= Nowy ołtarz.

W kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie nowy ołtarz, fundowany przez ś. p. ks. Zyblera, będzie ozdobiony w tych dniach obrazem większych rozmiarów, przedstawiającym św. Jadwigę, błogosławiącą Henryka Pobożnego na wyprawę lignicką.

Płótno to, 7 łokci wysokie i przeszło 4 łokcie szerokie, będzie oprawione w drewnianą ramę rzeźbioną.

Obraz jest pędzla p. Józefa Buchbindera.

= Odsłonięcie pomnika.

W dniu dzisiejszym, o godz. 3-ej po południu, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, został odsłonięty pomnik ś. p. biskupa-sufragana, ks. Hollaka.

Pomnik, wykuty w czarnym marmurze krakowskim, przez artystę-rzeźbiarza, p. Prószyńskiego, jest osadzony w murze, po lewej stronie świątyni, obok ołtarza Najświętszego Sakramentu.

W płaskorzeźbie, pod krzyżem osadzonym u szczytu pomnika, zawieszony jest portret zmarłego dostojnika kościoła, malowany na blasze miedzianej przez artystę-malarza, p. Józefa Buchbindera.

Portret otacza rama bronzowa.

Poniżej portretu zamieszczono godła biskupie i stosowne napisy.

= Przeciw brakowi węgla.

Kupiec i przemysłowiec tutejszy, p. D. Rosenblum, zwrócił się do p. ministra finansów z prośbą w przedmiocie wzmocnienia środków przewozowych na czas zimowej kampanji węgla.

P. Rosenblum w podaniu swem zwraca uwagę ministerjum na tę okoliczność, że w obecnym czasie zapotrzebowania na węgiel w tutejszych kopalniach znacznie przewyższają środki przewozowe zainteresowanych kolei, skutkiem czego, choć ceny węgla znacznie podniosły się w górę, producenci węgla nie chcą przyjmować obstalunków, którym nie można zadość uczynić jedynie z powodu braku wagonów.

W konkluzji p. Rosenblum prosi o pozwolenie sprowadzenia na pewien okres czasu, bez opłaty cła, tysiąca wagonów, zdolnych do przewozu węgla, które on obowiązuje się wynająć za granicą.

Wskutek powyższej petycji departament kolejowy zażądał od dyrekcji kolei wiedeńskiej udzielenia szczegółowej w tym względzie opinji najdalej w przeciągu dwóch tygodni, a zarazem wykazania odpowiednim rachunkiem, o ile rzeczywiście środki przewozowe tej kolei nie odpowiadają wysokości obecnych zapotrzebowań i wywołują potrzebę wypożyczania wagonów węglowych za granicą.

= Bilety obwodowe.

Na wniosek czasowego zarządu kolei rządowych na wspólnem posiedzeniu przedstawicieli połączonych zjazdów XXXIV-go ogólnego i IV-go taryfowego rozpatrywaną będzie sprawa wprowadzenia na sezon letni r. p. t. zw. biletów obwodowych (Rundreise) na wszystkich sieciach kolei w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, podług taryfy obniżonej.

Sprawa powyższa wniesioną została na porządek dzienny obu zjazdów.

Tak skala obniżenia taryfy, jak i wytknięcie odpowiednich kierunków podróży za biletami obwodowemi ustanowione zostaną po porozumieniu się przedstawicieli obu wspomnionych wyżej zjazdów.

= Zwierzyniec.

Jeżeli nie zdobędziemy się na założenie zwierzyńca w formie spółki obywatelskiej, to spekulant zagraniczny niezawodnie nas ubiegnie.

W tych dniach bawił w naszem mieście p. Leon Sturm, ajent znanego hamburskiego handlarza zwierząt, Honnebeka, celem upatrzenia dogodnej miejscowości na urządzenie ogrodu zoologicznego.

Byłaby to stała menażerja, której przedsiębiorca liczy z pewnością na niezłe zyski.

Podobno p. Sturm porozumiał się już z właścicielem jednej z posesyj przy ul. Marszałkowskiej za ul. Koszykową co do ceny placu, na którym projektowane jest założenie ogrodu ze zwierzyńcem.

= Zmiana właściciela.

Apteka p. Ludwika Gronau'a na Nalewkach przeszła obecnie na własność pp. Popiela i Lipskiego.

Pomieniona *officina sanitatis* egzystuje z lat 80; początkowo prowadził ją Jeliński, potem przez lat 30 Księzki, wreszcie przez lat 30 następnych Gronau.

= Odszkodowanie.

W końcu czerwca r. b. zdarzył się wypadek wykolejenia się pociągu pod Bydgoszczą, o czem zdawaliśmy szczegółową relację.

Pośród pasażerów, dotkniętych mniej lub więcej znaczniejszemi szwankami, znajdował się p. R. z pod Lublina, podążający na kurację do Karlsbadu.

Pan R., oprócz złamania nogi, wskutek doznanego przestrachu mocno się rozchorował i musiał przebyć w Berlinie blizko sześć tygodni, aby podreparować zdrowie.

Ponieważ zarząd kolei odmówił na razie wynagrodzenia p. R. ewentualnych strat, przeto wytoczono proces.

Do sprawy jednak nie przyszło i nastąpił polubowny układ.

Pan R. przed kilku dniami otrzymał 3,000 marek i podpisał deklarację, zrzekając się wszelkich pretensyj.

= Pawlak.

Kur. Por. donosi, iż Pawlaka ujęto w Brazylji.

Podobno władze brazylijskie zgodziły się na wydanie łotra.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 1356 w przejeździe przez ul. Marszałkowską przewrócił Marjannę Pociejowską, która doznała bolesnych obrażeń.

Poszwankowaną odwieziono do mieszkania pod № 39-ym przy ul. Chłodnej.

Podobnież boleśnie się potłukł Berek Pulwerman, zamieszkały pod № 4-ym przy ul. Ostrowskiej, a to wskutek najechania przez ekwipaż prywatny, którym powoził stangret Jan Brandeberg.

Bolesław Sztertzwach, najechany przez dorożkę № 1012, uległ złamaniu lewej ręki.

Na placu św. Aleksandra wóz straży ogniowej najechał na wagon tramwajowy № 81, w którym uszkodził platformę i powybijał szyby.

= Przy pracy.

W fabryce wstążek pod № 15-ym przy ul. Dzielnej robotnik, Maksymiljan Urbański, zamieszkały pod № 28-ym przy ul. Nowogrodzkiej, podłożył nieuważnie prawą rękę pod koło maszyny w ruch puszczonej.

Ręka została zgruchotana i Urbańskiego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala ewangelickiego.

Na Kamionku Edward Styczeń, pobijając dach gontami na domu Kożuchowskiej, spadł i uległ złamaniu nogi.

= Błonica.

Nocy dzisiejszej w domu, gdzie mieści się kancelarja 7-go cyrkułu, zachorowało odrazu kilkoro dzieci na błonicę, w połączeniu z objawami krupu.

Środki dezynfekcyjne bezzwłocznie przedsięwzięto.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej wynikł pożar pod № 14-ym przy ul. Targowej.

Ogień powstał w stajni, a płomienie nader szybko rozszerzyły się i na przyległe drewniane zabudowania, pełne siana i słomy.

Kiedy na miejsce pożaru przybył oddział prazki, o ocaleniu płonących budynków nie mogło już być mowy, cała więc akcja ratunkowa ograniczyła się do umiejscowienia pożaru, ponieważ iskry padały na dachy sąsiednich posesyj.

Straż z Pragi najzupełniej wystarczyła i inne oddziały, podążające do ognia, z drogi zwrócono.

Stajnia i skład paszy spłonęły doszczętnie.

Pod № 8-ym przy placu Wareckim wynikł pożar w ustępie, jak się okazało przez nieostrożność Marjanny Kamińskiej, która tam wyniosła gorący popiół.

Pod № 11-ym przy ul. Nowiniarskiej zapaliła się obficie nagromadzona słoma.

W obu wypadkach domownicy, przed przybyciem straży, ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 15-go października, o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem, w lokal warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie członków pierwszej komisji stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 15-go października i 19-go listopada, w magistracie m. Koła, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego kolskiego, w gubernji kaliskiej, w ilości 17 partyj od rs. 6,435.

— D. 15-go i 28-go października, w urzędzie gminnym wołłowiczowskim, powiatu augustowskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego hanczańskiego, a mianowicie: 28-iu partyj od rs. 16,956 i 40-tu partyj od rs. 3,538.

— D. 15-go października, o godz. 10-ej zrana, w gmachu stacyjnym w Warszawie, odbędzie się posiedzenie rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej.

— D. 15-go października, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie sie licytacja na dzierżawę dochodu kasy miejskiej lubelskiej z opłat kopytkowych na rogatkach lubelskich od zniżonej o czwartą część opłaty dzierżawnej, t. j. od rs. 5,830 kop. 68 rocznie; wadjum wymagane jest w sumie 585 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 11-go b. m.: „Handlarze dziewcząt uprowadzili wczoraj z Tarnowa Emilję Chmielowską, uczennicę tamtejszej szkoły wydziałowej.— Cyrk Sidolego po blizko trzymiesięcznym pobycie we Lwowie wyjeżdża ztąd jutro. Dał tu sto przedstawień.— Dziś odbył się koncert Felicji Romanowskiej. — Adolf Abrahamowicz napisał tym razem z nowym spólnikiem, p. K. Zielińskim (byłym artystą krakowskim Arwinem), 3-aktową komedję, która niebawem wystawiona zostanie w teatrze lwowskim."

× **Żywcem spalona.** Ciężki wypadek dotknął temi dniami jedną z najszanowniejszych rodzin m. Luksemburga. Młoda jeszcze żona przemysłowca miejscowego Noveau-Printza zapalała w kuchni kawałkiem papieru maszynkę gazową, na której miała naprędce przygotować śniadanie mężowi, wyjeżdżającemu za interesami. Zapaliwszy gaz, rzuciła papier na podłogę, nie zgasiwszy go, a kręcąc się po kuchni, nieuważnie nakryła go suknią, która zająwszy się, słupem ognia otoczyła nieszczęśliwą. Na krzyk palącej się pośpieszono jej z pomocą, wszelkie jednak próby ratunku spełzły na niczem, ofiara własnej nieuwagi, matka czworga dzieci, zmarła w okropnych męczarniach nazajutrz.

× „Innamorata" (Zakochana). Taki tytuł nosi świeżo w „Teatro Carignano" w Turynie wystawiony dramat Marka Pragi z panią Eleonorą Duse w tytułowej roli. Treść sztuki, najwyższemi pochwałami przez miejscową prasę przyjętej, stanowią losy zdradzonej przez męża i samobójstwem kończącej żony. „Praga oczarował widzów talentem, cudów dokazał", powiada między innemi *Gazeta di Torino.*

× **Pod obłokami.** Zbudowany świeżo szałas górski na szczycie Monte Rosa najwyżej jest chyba na świecie wyniesionem schroniskiem człowieka, bo około 15,000 stóp ponad poziomem morza. Na budowę szałasu klub alpinistów włoskich przeznaczył 25,000 fr., do których królowa Małgorzata, przepadająca za wycieczkami górskiemi, znaczną sumę dołożyła.

× **Królestwo za zegarmistrza.** Dla posiadających żyłkę wędrowną zegarmistrzów szerokie do działania otwiera się pole, ale aż — w Sudanie. Jak donoszą z Chartumu, rezydencji kalifa Abdallaha, miasto to ani jednego w obecnej chwili nie posiada zegarmistrza, wśród krajowców bowiem nikt się na tym fachu nie zna, europejscy zaś zegarmistrze z chwilą podboju Chartumu przez mahdistów w r. 1885-ym opuścili Sudan. A jest się tu czem zająć, w skarbcu kalifa bowiem znajduje się ani mniej, ani więcej, jak 700 złotych i srebrnych zegarków kieszonkowych, zdobytych na wojaczce z egipcjanami i anglikami. Zegarki te chodziły do czasu, dziś stoją wszystkie, a niema ich komu naprawić. Zrozpaczony kalif, zaledwie w położeniu tem rzeczy południe od północy rozróżniający, umyślnego wyprawił do Suakimu wysłańca, w poszukiwaniu za zegarmistrzem; cóż kiedy, z łatwych zresztą do zrozumienia powodów, europejczycy nie bardzo garną się do Chartumu.

× **Mściwy konkurent.** W Atenach powracającego z teatru do domu poetę greckiego Demetrjusza Kohkosa na ulicy Stadion napadł pewien podoficer i po krótkiej a żywej zamianie słów ranił go śmiertelnie. Kohkos w trzy dni później zmarł, zabójca zaś sam odebrał sobie życie. Dopuścił się on zbrodni, mszcząc się za odmówienie mu przez pisarza ręki siostry jego.

BAŃKI MYDLANE.

Maleńki Bolo nauczył się na imieniny mamy powinszowania.

Nadchodzi godzina uroczysta. Bolo staje przed mamą i zaczyna mówić. Jąka się jednak, mówi niewyraźnie, wskutek czego ojciec raz po raz każe mu zaczynać nanowo. Wreszcie twarzyczka Bola przeciąga się, w oczach ukazują się łzy, czem zniecierpliwiony ojciec nazywa chłopca gawronem i niezdarą.

Bolo wybucha płaczem.

— No, Bolu—rzecze matka, głaszcząc go po głowie—powiedz, coś miał powiedzieć, porządnie, a tatuś nie będzie się gniewał.

Więc Bolo, łykając łzy, szlocha:

— Mateczko kochana,
Od samego rana
Szczęśliwy dziś jestem, wesoły...

I tak dalej aż do końca powinszowania.

*

Na stacji kolei, gdzie pociąg stoi tylko 10 minut.

— Cóż u licha! — woła pasażer — dajecie tak małe porcje?

— To naumyślnie, szanowny panie — zapewnia pani bufetowa—żeby się szanowny pan nie spóźnił na pociąg...

— Dla biednego chorego dziecka do uznania redakcji: W dniu 15 października, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego synka ś. p. Kazia S., rs. 3 składa matka.

— Dla najbiedniejszych: W rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Zawadzkich Bałandowicz rs. 2.

— Na budowę kościoła na Powązkach: Posłaniec № 331 złożył tytułem kary kop. 40.

— Szanowny panie redaktorze! Przesyłając przy niniejszem płaszczyk jesienny dziecinny, który z pobudek czysto familijnych przesłałem dziecku, a który przez opiekunki został mi zwrócony, niewiadomo dla jakich powodów.

Racz szanowny panie przyjąć dla biura nędzy wyjątkowej. Za płaszczyk zapłacono rs. 9. *Stały prenumerator.*

NEKROLOGJA.

† Za spokój duszy ś. p. **Jadwigi z Mrozińskich**

Racienckiej,

w dniu 15 b. m., t. j. we czwartek, odprawioną zostanie msza święta w kościele powązkowskim, o godzinie 9-ej i pół rano, a zaraz po skończonem nabożeństwie nastąpi przeniesienie zwłok do grobu własnego, na które to ceremonje pozostały mąż zaprasza rodzinę i znajomych.—3576

Z Petersburga.

Na innem miejscu przytoczyliśmy z *Petersb. wied.* informację, donoszącą, iż komisja, zajmująca się pod przewodnictwem r. t. v. Pleve, rozstrzygnięciem kwestji żydowskiej, złożyła już w radzie państwa obszerny swój referat. Tutaj zacytujemy jeszcze z *Birż. wied.* następującą notatkę w tym samym przedmiocie:

„Jak wiadomo—piszą *Birż. wied.*—komisja r. t. v. Plevego zakończyć miała prace, rozpoczęte dawniej przez inne komisje. Pierwsza z nich utworzona została jeszcze w r. 1883-im pod przewodnictwem b. ministra spraw wewnętrznych rz. r. t. Makowa. Po śmierci tego ostatniego powierzono b. ministrowi sprawiedliwości hr. Pahlenowi przewodniczenie „wyższej komisji do zrewidowania przepisów tyczących się żydów, zamieszkałych w obrębie państwa". Komisja wówczas już wysłuchała opinij wszystkich gubernatorów w kwestji żydowskiej i zgromadziła podania główniejszych stowarzyszeń żydowskich w sprawie środków, mogących ułatwić rozwiązanie tej ważnej kwestji. Olbrzymia większość gubernatorów oświadczyła się za zastosowaniem środków ograniczających, stowarzyszenia zaś izraelickie formowały swe życzenia w sposób następujący: przedewszystkiem stowarzyszenia izraelickie życzyły sobie rozszerzenia praw, tyczących się kształcenia dzieci i, o ile to jest możebnem, zniesienia procentowego ograniczenia dla młodzieży żydowskiej w zakładach naukowych średnich i wyższych; gdyby zaś to okazało się niemożebnem, w podaniach uczniów o utworzeniu w obrębie zamieszkalności izraelitów specjalnych zakładów naukowych dla młodzieży izraelickiej. Dalej z uwagi, że obecnie sporządzana jest nowa ustawa o karach, stowarzyszenia izraelickie uznawały za niestosowny bezwarunkowy zakaz izraelitom zajmowania się handlem spirytualjami, tem więcej, że przepisy z d. 25-go maja 1885-go r. przewidziały oddawna wszelkie ważniejsze wykroczenia przeciw ustawie akcyzowej i wódczanej. Następnie stowarzyszenia izraelickie pragnęły zupełnego zniesienia prawa z d. 15-go maja 1882-go i nadania izraelitom praw do dzierżawienia gruntów, z wyjątkiem włościańskich. Wysłuchawszy obustronnych opinij, komisja hr. Pahlena przystąpiła bezzwłocznie do pracy i wygotowała szereg projektów, które wraz z wyciągami z odpowiednich prawodawstw zagranicznych, oraz komentarzami utworzyły dziesięć obszernych foljałów, rozesłanych tylko głównym przedstawicielom władzy wyższej. Ostateczne wnioski komisji hr. Pahlena i do chwili obecnej stanowią najgłębszą tajemnicę. W maju r. 1888-go komisja została zamknięta i prace jej nie znalazły dalszego rozwinięcia. Wkrótce potem utworzona została nowa komisja pod przewodnictwem towarzysza ministra spraw wewnętrznych, r. t. W. K. v. Pleve, przyczem do udziału w niej zaproszono jenerał-gubernatorów, oraz wicegubernatorów z prowincyj, zamieszkałych głównie przez żydów. Ta ostatnia komisja opracowała właśnie nowy projekt rozstrzygnięcia kwestji żydowskiej i prace swoje, jak to wspomnieliśmy na wstępie, złożyła obecnie do decyzji rady państwa."

Now. wr. w jednym z artykułów wstępnych poruszyły kwestję usunięcia dwóch wielce niepożądanych czynników handlu zbożowego: przekupniów i pośredników.

„Nie ulega żadnej wątpliwości, że nadmierny rozwój liczebny przekupniów i pośredników, operujących nieraz z równą szkodą producenta i nabywcy, stanowi objaw chorobliwy w handlu zbożowym. Dwa te czynniki wywierają presję na producenta i zmuszają go do odstępowania towaru za cenę niezmiernie nizką; z drugiej strony przynoszą one zarówno szkodę konsumentowi, ponieważ zmuszają go do przepłacania towaru — sami zaś pośrednicy otrzymują największą część zysku, jakkolwiek nie zajmują się pracą produkcyjną. Jednakże doświadczenie historyczne dowodzi, że środki represyjne nie doprowadzają do celu, jaki sobie stawia pracodawca. W Rosji i w innych państwach rządy surowo karały przekupniów, lecz pragnienie łatwego zysku tak jest silnem w ludziach, że obmyślano tysiące środków obejścia prawa.

„Sądzimy — konkluduje wreszcie gazeta — że najlepszym środkiem, zapewniającym powodzenie w walce z przekupniami i pośrednikami, jest energiczna inicjatywa osób prywatnych i tworzenie towarzystw spożywczych. Towarzystwa tego rodzaju jednocząc wielu członków, mają możność skupowania produktów hurtem wprost od producentów i sprzedawania ich uczestnikom lub nawet osobom postronnym bez wszelkiego pośrednictwa. Rozwój towarzystw spożywczych w Anglji dowodzi, jak olbrzymie rozmiary może przybrać ruch tego rodzaju. Według ostatnich danych, w Anglji operuje 1,516 towarzystw spożywczych. Liczą one około miljona członków i obracają przeszło 10 milj. funtów sterlingów własnego kapitału. W roku ubiegłym towarzystwa te sprzedały różnych towarów za sumę 35 milj. funtów sterlingów. O rozwoju towarzystw spożywczych sądzić można z tego jednego, że 25 z nich mają obrót roczny większy, niż 200,000 fr. sterl. każde. Działalność towarzystw spożywczych rozciąga się na różnego rodzaju produkty, przeważnie jednak na artykuły żywności."

Dzienniki petersburskie donoszą, iż tamtejsze Towarzystwo ochrony zdrowia publicznego zajmuje się obecnie kwestją wynalezienia środków, mogących zapobiegać szerzeniu się suchot przez udzielanie. Opracowany szczegółowo w tej sprawie referat ma być rozesłany do wszystkich towarzystw lekarskich.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ZJAZD W MONZA.

Wiedeń 14 go października. (*T. pr. K. W.*)— Zjazd w Monza uważają za symptomat pokojowy. Toczyły się podobno ważne rokowania handlowe.

Berlin 14-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prasa tutejsza zachowuje się wobec zjazdu ministrów w Monza chłodno.

JUBILEUSZ VIRCHOVA

Berlin 14-go października. (*T. pr. Kur. W.*)— Podczas wczorajszego obchodu dr. Heryng wygłosił do Virchova przemowę imieniem warszawskiego Towarzystwa lekarskiego. Wieczorem w teatrze Krolla odbył się bankiet na cześć jubilata, w którym uczestniczyło 1,200 osób.

GOŚCIE CZESCY.

Zagrzeb 14-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Przybyłe tutaj grono posłów młodoczeskich pod przewodnictwem Blażka doznało entuzjastycznego przyjęcia. Tłum powitał ich na wystawie gromkiemi okrzykami: Zivili Cesi!

NIEDOSZŁE ZARĘCZYNY.

Bruksella 14-go października. (*T. p. K. W.*)— Królewicz włoski opuszcza dzisiaj Brukselłę. Królestwo belgijscy wydali dlań wielki obiad w sali marmurowej zamku, na którym wszakże księżniczka Klementyna obecną nie była. Królewicz nie widział się z nią podczas swego pobytu tutejszego (Była mowa o tem, że królewicz Wiktor Emanuel ma się zaręczyć z księżniczką; *przyp. red.*)

ZARĘCZYNY RUMUŃSKIE.

Bukareszt 14-go października. (*T. p. K. W.*)— Półurzędownie zaprzeczono tu wiadomostkom dziennikarskim, jakoby rumuński następca tronu, książę Ferdynand Hohenzollern, miał zrezygnować z praw swoich na rzecz brata Karola. Prawdą jest natomiast, że książę Ferdynand wkrótce zaręczy się z jedną z księżniczek angielskich.

TRÓJPRZYMIERZE.

Paryż 14-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— *Journal des Débats* powątpiewa o przystąpieniu Hiszpanji do potrójnego przymierza.

Bukareszt 14-go października. (*T. p. K. W.*)— Przystąpienie Rumunji do potrójnego przymierza, dokonane podczas ostatniej podróży króla Karola i jenerała Floresku, nie zostało dotąd spisanem i polega jedynie na umowach ustnych, faktycznie obowiązujących.

Berlin 14-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— *Kreuzzeitung* nakłania rząd, aby poparł plany marokańskie Hiszpanji celem pozyskania jej dla potrójnego przymierza.

MORD POLITYCZNY.

Bern (w Szwajcarji) 14-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wielką sensację obudziło w całej Szwajcarji zamordowanie w Mendrisio (w kantonie tessyńskim) wolnomyślnego aptekarza Buzziego przez trzech skrytobójców, należących do stronnictwa zachowawczego. Jednego mordercę schwytano, dwóch zbiegło do Włoch.

Wiedeń 14-go października. (*T. p. K. W*)— Dekret ministerjalny Gautscha wprowadza daleko sięgające reformy do studjów klasycznych.

Wiedeń 14-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— W Lublanie odbędzie się w r. 1893-im wystawa słoweńska.

Wiedeń 14-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych przyłapano antisemitę, dep. Schneidera, na fałszowaniu cudzych kartek wyborczych. Wielki skandal. Izba uchwaliła wniosek uwolnienia domów robotniczych od podatków.

Praga czeska 14-go października. (*Tel. pr. K. War.*)—Namiestnik hr. Thun zapowiedział, iż na najbliższą sesję sejmową wniesione będą dalsze ustawy ugodowe. Kolej przychodzi teraz na rozdział okręgów sądowych według narodowości i reformę ordynacji wyborczej.

Budapeszt 14-go października. (*T. p. K. W.*)— Do Gesztu przybyło wiele deputacyj budapeszteńskich, celem złożenia powinszowań Kolomanowi Tiszy z powodu jego imienin dzisiejszych.

Kraków 14 go października. (*T. pr. K. W.*) — Z Wiednia donoszą, że liczba oficerów garnizonu załogi krakowskiej znacznie zostanie zwiększoną. Motywują to potrzebą lepszego wykształcenia żołnierzy, ku czemu obecna liczba oficerów różnej broni ma być niewystarczającą.

Poznań 14-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— W okolicy Gondka wykoleił się wczoraj pociąg osobowy. Strat w ludziach podobno nie było.

Paryż 14-go października. (*Tel. pr. K. War.*)— Hr. Flandrji złożył wizytę Carnotowi. Rozmowa bardzo serdeczna trwała dwadzieścia minut. Zaraz potem Carnot rewizytował hrabiego Flandrji. (Wymiana ta wizyt nabiera pewnego znaczenia politycznego po oświadczeniu Bulsa w Marsylji; *przyp. red.*

Paryż 14-go października. (*T. pr. Kur. W.*)— Wieloletni poseł włoski w Paryżu, jen. Menabrea, ma ustąpić. Miejsce jego zajmie prawdopodobnie Alfieri di Sostegno, wiceprezes senatu, zięć Cavoura.

Paryż 14-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Tutejszy chiński *chargé d'affaires* oznajmił ministrowi Ribotowi, że gubernator Wuhu, zgodnie z żądaniem mocarstw został odwołany.

Paryż 14-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Dzienniki domagają się potwierdzenia autentyczności oświadczeń burmistrza Bulsa przez ministrów belgijskich.

Paryż 14-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Człowiek, który podczas pobytu ministrów w Marsylji wrzucił nóż do powozu rządowego, jest włochem.

Paryż 14-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Podatki przyniosły do 1-go b. m. o 72 milj. więcej, niż było preliminowane.

Bruksella 14-go października. *(Tel. pr. Kur. War.)*—Organy klerykalne czynią rządowi surowe wyrzuty z tego powodu, że do złożenia ważnych oświadczeń natury międzynarodowej użył liberalnego burmistrza Brukselli. Ma być z tego powodu wniesiona interpelacja w izbie.

Bruksella 14-go października. *(Tel. pr. Kur. War.)*—Frakcja socjalistyczna rady miejskiej zamierza jeszcze przed zebraniem się izb urządzić wielką manifestację na rzecz rewizji konstytucji i powszechnego głosowania.

Rzym 14-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Król Humbert rewizytował króla Karola rumuńskiego w Pallanza.

Londyn 14-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Królestwo włoscy przybędą na wiosnę do Londynu.

Berlin 14-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)*—
Ruble w gotówce [redacted] **(wczoraj 212.30)**
Ruble na dostawę [redacted] **(wczoraj 211.25)**

Jutrzejsze wyścigi.

Jutro w drugim dniu jesiennego sezonu program zapowiada następne biegi:

O nagrodę Towarzystwa rs. 600 dla koni dwuletnich, urodzonych w Cesarstwie i Królestwie, na dystansie 1 w. 100 sążni.

1) „Catherine d'Arragon" L. Grabowskiego, 2) „Stella" Paradoksa, 3) „Loiterer" J. Dobrogosta.

O nagrodę Towarzystwa rs. 500 (*handicap*) dla koni 3-letnich i starszych. Dystans 2 w. 133 sąż.

1) „Tapioka" kl. L. Grabowskiego i Zielińskiego (3 p. 20 f.), 2) „Moët" Greya (3 p. 19 f.), 3) „Kirkor" J. Reszkego (3 p. 31 f.), 4) „Facetka" A. hr. Potockiego (3 p. 25 f.), 5) „Aquila" J. Dobrogosta (3 p. 30 f.).

O nagrodę rs. 400 dla koni 4-letnich i starszych—gonitwa z 12-tu przeszkodami na dystansie 3 wiorst. Żokieje dopuszczeni z 10-ma funtami nadwagi.

1) „Biegun" ks. A. Lubeckiego, 2) „Kadudża" kor. Sachsa.

Wyścig panów o nagrodę rs. 250 w biegu płaskim dwuwiorstowym.

1) „Odaliska" kl. J. Reszkego, 2) „Kirkor" tegoż, 3) „Fanfaron" A. hr. Potockiego, 4) „Rinaldo" og. K. Karskiego, 5) „Bajka" ks. A. Lubeckiego, 6) „Elza Moorchen" kor. Karnickiego.

Nagroda Sprzedażna wynosi rs. 300, a ubiegać się mają o nią konie 3-letnie i starsze na dystansie 2 wiorst.

1) „Moët" Greya, 2) „Carnival" tegoż, 3) „Odaliska" J. Reszkego, 4) „Fanfaron" A. hr. Potockiego, 5) „Cezar" P. Daszewskiego, 6) „Emanuela" ks. A. Lubeckiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Rydz.* — **Nie jesteśmy upoważnieni do zdradzania pseudonymu.**

— *Stałej prenumeratorce.*—Należy wystąpić z zażaleniem do Towarzystwa opieki nad zwierzętami, któremu list sz. pani zakomunikowaliśmy.

— *Panu M. J., technikowi.*—O ile wnosić możemy, cierpi sz. pan głównie na chorobę żołądka, może więc sz. pan uda się do któregokolwiek ze specjalistów, wymienionych w „Kalendarzu warszawskim" na r. b.

— *Panu K. Z.* — Może sz. pan zechce się porozumieć w tej kwestji z naszym referentem lekarskim, drem J. Zawadzkim.

GIEŁDA.

Warszawa d. 14-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały dość różnorodnie, wynosiły bowiem około 211, 211 i 211.50, co odpowiada kursom 47.40 i 47.27½ bez kosztów, a nadesłane nadto depesze zaznaczały niechętną tendencję giełdy tamtejszej i możliwość interwencji, oraz podrożenie deportu. Petersburg cenił Londyn po rs. 9.50 z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 47.25 (równia 211.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnej podaży waluty obniżyło tę cenę do 47.17½ (t. j. 212 m. za 100 rs.); gdy pod koniec posiedzenia popyt się wzmocnił, kursy podniosły się do 47.20 (czyli 211.80 m.). Różnice pomiędzy początkowym i końcowym kursem tworzyły dziś 5 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego tyleż na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu listopada r. b. po 47.45 i 47.40 i do końca b. m. po 47.17½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 47.25, 47.22½, 47.20, 47.17½ i 47.20, przeważnie jednak po kursach 47.22½ i 47.20. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.10 i 47.05. **Londyn** krótki bez ruchu. **Paryż** krótki brano po 38.05, 38.02½ i 38. Za **Wiedeń** krótki osiągano 82, 81.85 i 81.80.

Wartość walut **nie notowanych urzędownie:** przekazy krótkie na Londyn 9.56.

W papierach obroty niewielkie, **przy tendencji** słabej. Żądano za listy **likwidacyjne** 97.60 i 97.30, **względnie do** wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki II em. kupiono kilka tysięcy po 101.25, przy zaofiarowaniu po 101.75 II em. i po 103.50 III em. Zabrano kilka **pożyczek premjowych** II-ej em. po 221 i 221.50. **Pożyczkę wewnętrzną** 4% z r. 1887-go ceniono po 96.25, nabyto zaś kilkadziesiąt tys. mietzanych emisyj po 95.90 i 95.87½.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.90 I s. i po 100.25 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilka tys. V-ej ser. po 99.95 i 99.90. Za dostawy płacono o 15 kop. taniej. **Listy** zastawne miasta Warszawy **ofiarowano** po 102 I-ej s., po 101.75 II-ej s., po 101.25 III-ej s., po 100.45 IV s. i po 100.25 V s., wzięto kilkanaście tysięcy III-ej s. po 100.70, oraz kilkanaście tysięcy V-ej ser. po 99.95 i 99.90. Zbyto kilka tys. listów zastawnych m. Łodzi I-ej s. 98.95. Zabrano kilka tysiecy 5% listów zastawnych wileńskich po 99.50.

Zapłacono za kilkanaście tysięcy rubli **kuponów celnych** rs. 1.54, 1.53 11/12 i 1.53 5/6, oraz za kilkanaście tysięcy marek w gotówce 47.32½ i 47.30, przy żądaniu po rs. 1.54 1/6 za kupony celne, 47½ kop. za marki, 82¼ kop. za guldeny i 38⅓ kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 47.40, za Londyn krótki 9.58, za Paryż krótki 38.20 i za Wiedeń krótki 82.10. *W. O.*

Okowita. Z powodu zupełnego braku dowozów, nie dokonano żadnej tranzakcji, wobec czego ceny są nieuregulowane. Usposobienie bardzo mocne.

Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.55.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 14-ym października. Obroty na targu zbożowym w dniu dzisiejszym były leniwe, usposobienie spokojne, dowozy średnie. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 700 korcy i przy niezmienionej tendencji płacono 8.15—8.55 za wyborową, 8—8.35 za białą i 7.40 do 7.90 za pstrą. Dowóz żyta wynosił 100 korcy, nabywców wcale nie było, z powodu pięknej pogody i braku wiatru, wiatraki nie mogą być czynne. Owies, którego dowieziono 100 korcy, sprzedawano dotalicznie po 3.10—3.50 stosownie do gatunku.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 13 października 1891 r.

	wyszło:	pozostaje:
Żyta	1 wagonów	162 wagonów
Owsa	4 „	88 „
Mąki żytniej	— „	28 „
Mąki pszennej . . .	— „	27 „
Kaszy jaglanej . . .	4 „	219 „
Kaszy gryczanej . .	— „	— „
Ryżu	— „	3 „
Pszenicy	— „	21 „
Jęczmienia	— „	21 „
Grochu	— „	3 „
Gryki	— „	— „
Cebuli	— „	— „
Fasoli	— „	6 „
Łoju	— „	— „
Makuchów	— „	6 „
Mąki kartoflanej . .	— „	21 „
Cukru	— „	1 „
Rodzenków	— „	— „
Żelaza	— „	1 „
Tranu	— „	— „
Razem	9 wagonów	607 wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od — do 128 kop.	za pud.
Owies	od — do 94 „	„ „
Kasza jaglana .	od — do 115 „	„ „

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Jak echo cudnej symfonji, wspominam ciebie zawsze i wszędzie. Szlę ci najtkliwsze pozdrowienia w dniu twojej patronki. Choć postąpiłaś ze mną okrutnie i bezlitośnie, chociaż w duszę mą wszczepiłaś gorycz i zwątpienie—ja kocham cię zawsze miłością bez granic i tęsknotą nieopisaną.

3581 333 EEE.

— Niezdecydowaną Podolankę prosi o wypełnienie obowiązku grzeczności „Oczekujący 45". 3598

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14 października 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	100.90	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.—	—.—
„ „ „ II	101.75	—.—
„ „ „ III	101.25	—.—
„ „ „ IV	100.45	—.—
„ „ „ V	100.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.60	—.—
„ „ małe	97.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	101.75	—.—
III „ „ „ 100	103.50	—.—
4% nowa pożyczka	93.25	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5%, kop. 147[8]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 17[1]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 215[1]
Od Listów likwidacyjnych kop. 140[4]
Od Obligów m. Warszawy 1[3]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 13 października 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	800	810
„ „ wyborowa .	—	—	840	850
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	735	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	310	350
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	770	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	35	40	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

OGŁOSZENIE BANKU PAŃSTWA.

W obec znacznej liczby miejsc zapisów we Francji na Rossyjską 3% złotą pożyczkę z 1891 r., okazało się niezbędnem termin repartycji zapisów naznaczyć na 26 Października (7 Listopada) 1891 r., zamiast na 19 (31) Października 1891 roku; zgodnie z tem ogłoszenia Banku Państwa o wyżej wskazanym zapisie pomieszczone w dniach: 27 Września (9 Października), 29 Września (11 Października) i 1 (13) Października r. b., w NN.: 279, 281 i 283 Kurjera Warszawskiego zostają zamienione przez następujące.

NAJWYŻSZYM Ukazem z dnia 17 Września 1891 r. wydanym na imię pana Ministra Finansów, rozkazano:

W celu dostarczenia kassie państwa środków na pokrycie dokonanych i mających się dokonać wydatków na budowę dróg żelaznych i dla wykonania innych robót publicznych, bądź to z bezpośredniego rozporządzenia rządu, bądź też przez prywatne towarzystwa dróg żelaznych, wypuścić obligacje 3% złotej pożyczki na nominalną summę 125,000,000 rubli złotem = 500,000,000 franków = 404,000,000 marek = 19,775,000 funtów sterlingów = 239,000,000 guldenów holenderskich = 360,000,000 duńskich kron = 96,250,000 dolarów złotem.

Pożyczka ta wnosi się do księgi długu Państwa pod nazwą: „Rossyjska 3% Złota Pożyczka z 1891 roku."

Obligacje tej pożyczki wypuszczają się imienne i na okaziciela, po 125 r. zł., 625 r. zł. i po 3,125 r. zł., licząc każde 125 r. zł. = 500 fr. = 404 marek = 19 funt. sz. 15 szyl. 6 pensów = 239 hol. guld. = 360 duńs. kron = 96.25 dolarów złot. Przepisy co do imiennych obligacji, ustępowania ich drugiej osobie, zamiany ich na okaziciela i odwrotnie, mają być zatwierdzone przez Ministra Finansów.

Obligacjom tym przyznaje się, poczynając od 19 Września (1 Października) 1891 r., roczny dochód w stosunku 3 od sta, wypłacany kwartalnie: 20 Grudnia (1 Stycznia), 20 Marca (1 Kwietnia), 19 Czerwca (1 Lipca), 19 Września (1 Października).

Pożyczka ta umarza się po nominalnej cenie w ciągu nie więcej jak 81 lat za pomocą półrocznych losowań,—poczynając od losowania 19 Września (1 Października) 1892 roku; kapitał na wylosowane obligacje wypłaca się w trzy miesiące po wylosowaniu.

Fundusz na umożenie się tej pożyczki powstaje przez odpisanie co pół roku 0.1477% od nominalnego kapitału pożyczki z dołączeniem 1½% na wszystkie umorzone obligacje.

Wylosowane obligacje Rossyjskiej 3% złotej Pożyczki z 1891 r. zachowują swą wartość w ciągu lat trzydziestu od terminu ich płatności, a kupony obligacji—w ciągu lat dziesięciu od terminu ich płatności.

Wypłata procentów i samego kapitału za wylosowane Obligacje, dokonywa się: w St.-Petersburgu, w Banku Państwa—rublami zł. lub biletami kredytowemi po kursie; w Paryżu frankami, w Berlinie markami, w Londynie funtami szt., w Amsterdamie holenderskiemi gulden., w Kopenhadze kronami duńskiemi, w Nowym-Yorku dolarami złot. w miejscach wskazanych przez Ministra Finansów.

Obligacje niniejszej pożyczki uwalniają się raz na zawsze od wszelkich russkich podatków.

Obligacje 3% Rossyjskiej złotej Pożyczki 1891 r. będą przyjmowane:

Po 80% nominalnej wartości jako kaucje przy dostawach w antrepryzach rządowych i opłatach na raty akcyzy za wódkę.

A w wartości oznaczonej co pół roku przez Ministra finansów, przy zachowaniu istniejących postanowień oraz publikowanych przez Rządzący Senat na zabezpieczenie: a) zadatków i pożyczek przy Skarbowych dostawach, b) akcyzy na raty od naftowych olejów do oświetlania oraz zapałek, c) opłat za wydane na kredyt banderole tabaczne, i d) opłat celnych.

Ceny oznaczone co pół roku przy przyjmowaniu Obligacji Rossyjskiej 3% złotej pożyczki z 1891 r. na zabezpieczenie zadatków i pożyczek, nie będą niższe 65 rubli za 100 rubli nominalnych.

Kupony płatne i bieżącego terminu od Obligacji 3% pożyczki oraz wylosowane Obligacje, będą przyjmowane przy opłatach celnych po nominalnej ich wartości.

Realizacja Rossyjskiej 3% złotej pożyczki z roku 1891 w nominalnej wartości 125,000,000 rubli złotem, będzie się uskuteczniać za pomocą publicznych zapisów:

W Rossji: W Banku Państwa i jego Kantorach:
w Moskwie, Warszawie, Kijowie, Odessie, Rydze i Charkowie, a także w Petersburskich Bankach: Międzynarodowym, Handlowym, Dyskontowym i Pożyczkowym, Russkim dla handlu zewnętrznego i Wołsko-Kamskim Handlowym, oraz w St.-Petersburskim Oddziale Liońskiego Kredytu.

Za granicą:

W Paryżu: Crédit Foncier de France.
Banque de Paris et des pays Bas.
Crédit Lyonnais.
Société générale pour favoriser le développement du commerce et de l'industrie en France.
Société générale de crédit industriel et commercial.
Comptoir national d'escompte.
Banque d'escompte.
Banque de dépots et de comptes courants
i u panów E. Hoskier et Comp.

W Amsterdamie: u panów Hope i S-ka
i w Oddziale Banque de Paris et des pays. Bas.

W Londynie: u C. J. Hambro i Syn.

W Kopenhadze: w Prywatnym Banku Kopenhagskim.

Zapis we wskazanych powyżej miejscowościach naznacza się na dzień 3 (15) Października r. b.

Zgodnie z powyższem, zapisy będą przyjmowane w Banku Państwa w Petersburgu i w wyżej wymienionych jego Kantorach 3 (15) Października od 10-ej rano do 3-ej po południu.

Cena przy zapisie na obligacje 3% Rossyjskiej złotej Pożyczki 1891 roku z bieżącemi od dnia 19 Września (1 Października) r. b. procentami naznacza się na 79¾% nominalnej ich wartości.

Po skończonym zapisie będzie dokonaną repartycja, której rezultaty będą we właściwym czasie ogłoszone.

Na rachunek wyżej pokazanej ceny emissyjnej, powinno być wniesione przez subskrybenta za obligacje:

6%	t. j. 7 rubli 50 kop. zł.	= 30 fr. — c.	przy zapisie.
20%	t. j. 25 rubli — kop. zł.	= 100 fr. — c.	przy repartycji, w ciągu czasu do 26 Października (7 Listopada) r. b.
20%	t. j. 25 rubli — kop. zł.	= 100 fr. — c.	od 19 Listopada (1 Grudnia) do 23 Listopada (5 Grudnia) 1891 r.
20%	t. j. 25 rubli — kop. zł.	= 100 fr. — c.	od 3 (15) do 8 (20) Stycznia 1892 r.
13¾%	t. j. 17 rubli 18¾ k. zł.	= 68 fr. 75 c.	od 3 (15) do 8 (20) Lutego 1892 r.
Razem 79¾%	t. j. 99 rub. 68¾ k. zł.	= 398 fr. 75 c.	za Obligacją = 125 rubli zł. = 500 fr.

Zamiast pierwszego wniosku przy zapisie, będzie przyjmowana kaucja, rozmiar której przy subskrybcji we wskazanych wyżej miejscach w Rossji, naznacza się na 10 rubli kredytowych na obligację 125 rubli złotem. Kaucja ta wnosi się w gotówce lub w papierach procentowych przyjmowanych przez Bank Państwa jako kaucje na zastaw, podług cen oznaczonych dla tychże pożyczek.

Jeżeli subskrybent zamiast pierwszego wniosku 7 rs. 50 kop. złotem = 30 fr. przedstawi przy zapisie tylko kaucję, to przy repartycji 26 Października (7 Listopada) r. b. obowiązany jest wnieść na spłatę dwóch pierwszych rat 32 rub. 50 kop. złotem = 130 fr.

Przy pełnej doterminowej opłacie wartości obligacji, która się dozwala od dnia repartycji, dyskontuje się na korzyść subskrybenta 3% rocznych, stosownie do wyżej wskazanych terminow i rozmiarów rat.

Zupełnie opłacone przy repartycji do 26 Października (7 Listopada) 1891 r. obligi, kosztować będą subskrybenta po 99 rubli 27½ kop. złotem = 397 fr. 10 c. za 125 rubli zł. = 500 fr.

Przy opłacie subskrypcji we wskazanych wyżej miejscowościach Rosji, będą przyjmowane: a) russka złota moneta; b) asygnacje zarządu górniczego na półimperjały, na sztaby złota, rachując półimperjał po 5 rubli złotych, z dyskontem 2% rocznie do terminu asygnacji; c) czeki na Paryż, których przyjęcie i kredytowanie subskrybent. przed wpływem za nie gotowizny, zależy od decyzji władzy, przyjmującej zapisy—i c) bilety kredytowe po kursie.

Na przyjętą kaucję subskrypcyjną będą wydawane kwity imienne, bez prawa odstąpienia; przy przejęciu zaś terminowych rat za obligacje, które wyznaczone zostaną subskrybentom przy repartycji, wydawane będą świadectwa tymczasowe.

Świadectwa tymczasowe, wydawane przy każdym następnym wniosku, będą zamieniane na nowe.

Tymczasowe świadectwa wydają się wyłącznie na okaziciela.

Zamiana tymczasowych świadectw jednej wartości na tymczasowe świadectwa innych wartości nie dopuszcza się.

Oryginalne obligacje wydają się na okaziciela, jeżeli ze strony właścicieli tymczasowych świadectw nie będzie wyrażone życzenie otrzymania imiennych obligacyj.

Zupełna opłata przedterminowa obligacyj będzie przyjmowana w dni naznaczone dla terminowych opłat, a nadto raz na tydzień we środy.

W razie niewniesienia pierwszej terminowej raty, za należne subskrybentowi z repartycji obligacje w wyżej dla tej opłaty oznaczonym terminie do 26 Października (7 Listopada), subskrybent traci prawo do przedstawionej przez niego przy zapisie kaucji.

Właściciel tymczasowego świadectwa, nie opłacający następnej raty w ciągu jednego miesiąca od naznaczonego terminu, traci prawo do wszystkich już wniesionych rat i samo świadectwo staje się nieważne.

Raty nie opłacone w terminie przyjmują się w ciągu jednego miesiąca ulgi (we środy) z dodaniem procentów za opóźnienie w stosunku 6% rocznie.

O czasie wymiany na oryginalne obligacje świadectw tymczasowych całkowicie opłaconych, będzie ogłoszone przez Bank Państwa.

Bank Państwa będzie wydawał zaliczenia na ogólnych zasadach na świadectwa tymczasowe tych obligacyj, w stosunku 90% od wniesionych rat.

Zarządzający Bankiem Państwa ***J. ŻUKOWSKIJ.***

1671r

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niacała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2833r

Angielki, guwernantki, bony, francuzi guwernerzy szukają posad. Jasna 2. Dąbrowska. 29713

A) **Zakład** froeblowski Heleny Borowskiej. Mokotowska 55. 28487

A) **Nauczycielka** z patentem, przygotowuje na pensje i do gimnazjów; udziela lekcyj polskiego i muzyki. Złota 30, mieszkania 11. 30143

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 30210

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max Szkolna 8, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 30245

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka świeżo przybyła, do umieszczenia. 29935

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski. Erywańska 8. 29733

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 27432

Chcę pobierać lekcje francuzkiego nie drogo. Oferty składać w kantorze Kurjera „Irena." 30153

Lekcje muzyki i teorji w domu i na mieście udziela uczennica Schlötzera, z patentem konserwatorjum. Tamże egzercytowanie się na godziny. **Chmielna 36, m. 10.** 30123

Do gimnazjum przysposabia student uniwersytetu, doświadczony długoletnią praktyką korepetytor. Freta 5, m. 4. 2954r

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 29496

Kto ze znających gruntownie i poprawnie język polski, oraz jeografję, zechce dawać lekcje trzy razy tygodniowo w godzinach poobiednich. Proszony jest o złożenie oferty z wymienieniem warunków w kantorze Kurjera Warsz. pod literami „Eski." 29989

Lekcyj zbiorowych nauk przyrodniczych udziela doktór Wanda Szczawińska. Widok 14, redakcja Przeglądu Pedagogicznego. 29738

Muzyki lekcje z gruntowną teorją udzielam w domu i na mieście. Ulica Aleksandrja № 20—18. 29966

Nauczycielka francuzkiego udziela literatury, konwersacji. Świętojerska 30, mieszkania 18. 29986

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym udziela lekcyj w domu i na mieście od rs. 2 miesięcznie, przygotowuje do klas. Nowy-Świat № 54, m. 20. 29667

Nauczycielka muzyki udziela leklyj u siebie i na mieście. Nowy-Świat № 64, mieszkania 11. 29661

Nauczycielka z wyższym patentem, konwersacją francuzką i muzyką udziela lekyj u siebie i na mieście; przysposabia do szkół. Podwale 26, mieszkania 5. Od goziny 12-ej do 3-ej. 2936r

Nauczycielka z wyższym patentem i medalem poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Długa 26, m. 2. 29997

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj, korepetycyj. Marszałkowska 146. Skład nafty „Febus." 30227

Nauczycielka wykształcona, posiadająca języki z dobrą konwersacją, muzyką, poszukuje miejsca lub demi-place i lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. H. O. 30240

Najtańsza w kraju, zatwierdzona przez wyższą władzę dyplomowana szkoła kroju i szycia sukien, okryć damskich. Krój uznany za najłatwiejszy i najzgrabniejszy. Patenta wydaje. Przy szkole pracownia sukien i okryć damskich. Zofja Miniewska. Żórawia 26. 30202

Osoba młoda, posiadająca patent z ukończenia gimnazjum, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w cenie bardzo przystępnej; przyjęłaby także lekcje w zamian za obiad. Piękna № 34, m. 12, od godz. 11-ej do 1-ej po południu; tamże osoba młoda, posiadająca języki poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. 2935r

Potrzebny korepetytor do początków muzyki na skrzypcach. Marjensztadt № 7, m. 4. Rodkiewicz. 30214

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie Kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, m. 5, od 4-ej do 8-ej. 30175

Potrzebna nauczycielka z francuzkim i niemieckim do uczenia dziewcząt. Wiadomość: Wspólna № 40, u Karola Wójcickiego. 30113

Poszukuje się na stałe lub demi-place francuzki z wyższem wykształceniem i muzyką do dziewczynek 12-letnich. Adresy i curiculum vitae w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. M. 2934r

Student poszukuje kondycyj na wyjazd, na rok i dłużej. Chmielna 45, mieszkania 8, godz. 4—5½. 2955r

Student doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje korepetycyj za obiady lub wynagrodzenie. Nowe-Miasto № 23, mieszkania 14. 2953r

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj, za wynagrodzenie umiarkowane. Oferty pod T. B. M. w kantorze Kurjera. 2956r

Student poszukuje kondycyj na wyjazd. Wiadomość: Krucza № 31, mieszk. 43, od 3-ej do 4-ej po połud. 2957r

Szkoła kroju systemem Wortha Skwareckiej, Plac św. Aleksandra 14. Kurs kroju sukien damskich i dziecinnych rs. 10. Pensjonarki przyjmuję. 29930

Uczeń realista, zdolny matematyk, udziela korepetycyj. Nowy-Świat 26—3. 30099

W nowej szkole rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17, w pałacu hr. Potockiego. Rozpoczynają się kursy: kroju sukien, bielizny, szycia, strojów, pończosznictwa, koronkarstwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa, rysunków, litografji, grawerstwa, retuszerji, heljominiatur, malowania, wypalauia na drzewie, skórze, koszykarstwa, introligatorstwa, terrakoty. Patenty wydaje. Pensjonarki przyjmuje. 27009

W szkole froeblowskiej Heleny Kaplińskiej—kursa dla dorosłych. Ulica Krucza № 13. 30115

Za skromne wynagrodzenie udzielam początków dzieciom i przygotowuję do gimnazjum. Szczygla 6—8, m. 3. 29535

Zielna 11. W zakładzie Zofji Garbowskiej praktyczny **kurs metody freblowskiej dla dorosłych.** 2960r

Doniesienia osobiste.

Kawaler, katolik, lat 40, z posadą przynoszącą od rs. 2,500 do rs. 3,000 rocznie, poszukuje żony, panny lub wdowy bezdzietnej, do lat 40, wykształconej, z posagiem od 10,000 rs. Odpowiedzi adresować: Stanisław Życiński, Kamińsk per Gorzkowice dr. żel. warsz.-wied. 29010

La Providence" list wysłany 1 paźdz. 29679

List na poczcie poste-restante „Samotnemu" Mińsk gub. 30142

List dla Hygiei wysłany.—Izraelita. 30136

List dla doktora J. B. do Morszańska poste-restante wysłano. 30251

List dla Wiochny M. B. wysłany poste-restante. 30195

List „Samotnemu" wysłany! 30189

Mińsk Gubernjalny ma list na poczcie.—J. 30116

Młody kupiec, szatyn, lat 34, przyjemnej powierzchowności, poszukuje z powodu braku czasu w celu zawarcia związków małżeńskich tą drogą dozgonnej towarzyszki z kapitałem około 3,000 rs. Reflektantki z łagodnym charakterem, nie starsze nad lat 30, raczą nadsyłać oferty Warszawa poste-restante pod adresem „Młody kupiec." Zachowanie najściślejszej dyskrecji zapewnia się. 29963

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Biedny młody człowiek, żonaty, przez nieszczęście straciwszy własny interes, uprasza chlebodawców o jakąkolwiek pracę. Energiczny, obrotny w handlu, biegle rachuje, posiada gruntownie polski i russki, dobrze pisze.—Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem „Potrzebującemu." 30220

Bona niemka poszukuje zajęcia na przychodnią. Wiadomość: Tamka 33, m. 10. 30188

Buchalterję zakłada i prowadzi S. Rogulski. Warunki przystępne. Ulica Erywańska 8. 29734

Człowiek młody, inteligentny, może biegle prowadzić rachunki, jak po polsku, tak i po russku, ma dobrą protekcję, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w handlu lub tem podobnej instytucji. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma lit. B. A. T. 30133

Córka byłego obywatela, wykształcona, znająca języki russki, francuski, niemiecki, polski, mająca także patent kroju Wortha, poszukuje miejsca do początkujących dzieci lub do towarzystwa, w Warszawie lub na wieś.—Oferty przyjmuje Kurjer dla M. Ł. 29925

Francuzka szuka zajęcia, dwie godziny 50 kop. Oferty: Kurjer „Francuzka." 24888

Izraelitka, znająca krawieczczyznę, znaczenie bielizny, gospodarstwo, poszukuje miejsca do dzieci, ze świadectwami. Ulica Grzybowska № 11 30237

Kawaler w średnim wieku poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Adres proszę złożyć w sklepie Hipolita Robakowskiego, na rogu Siennej i Wielkiej pod № 7. 30221

Krawcowa kompletnie uzdolniona, zręczna, poszukuje zajęcia w dużym domu. Chmielna 48, m. 5. 30132

Młoda osoba, obeznana z handlem, poszukuje zajęcia sklepowej. Ciepła 6, mieszkania 6. 30222

Niemka wykształcona poszukuje odpowiedniego zajęcia za obiad lub odpowiednie wynagrodzenie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera, lit. B. H. 30129

Osoba średnio wykształcona, przybyła ze wsi, znająca się b. dobrze na gospodarstwie wiejskiem, kuchni, robieniu zapasów zimowych i prasowaniu koszul męzkich, poszukuje miejsca gospodyni. Pańska № 68, m. 18. 30112

Osoba szyjąca krawieczczyznę poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Mokotowska 38, m. 10. 30124

Osoba obyta z podróżami pragnie wyjechać za granicę jako towarzyszka lub przyjąć także miejsce w domu. Złota 31, m. 14, od 10 do 1-ej zrana. 30215

Panna służąca z krawieczczyzną, znaczeniem bielizny, poszukuje miejsca. Smolna 25, mieszk. 42. 30059

Poszukuję miejsca kasjerki lub sklepowej w jednym z większych handlów. Na żądanie może być poręczenie lub kaucja paręset rubli. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Halina W." 30107

Praczka uzdolniona, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Żelazna 69, m. 5. 29756

Student poszukuje zajęcia w rannych i popołudniowych godzinach. Hoża 21, mieszkania 11. 29698

Uczeń 17-letni poszukuje zajęcia w handlu. Oferty przyjmuje Kurjer „Jan." 30250

Wykształcona niemka ma kilka godzin wolnych, szuka również zajęcia za obiad.—Żórawia 31, m. 1. 30205

Wykształcona niemka, wdowa, katoliczka, znająca także język polski, poszukuje miejsca do towarzystwa, zarządu domem lub do starszych dzieci. Oferty złożyć: Chłodna 64, u stróża, dla „Niemki." 30128

Wykształcona niemka poszukuje zajęcia. Wiadomość: Widok 21, mieszk. 8, od 9 do 10-ej zrana. 29723

b) Zaofiarowane.

Do kwiatów potrzebne panny podręczne.—Stare-Miasto 16, m. 15. 30181

Dziewczynka potrzebna do magazynu mód M. Zielińskiej. Senatorska № 22, róg Bielańskiej. 30108

Gospodyni znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, około mleczywa, drobiu, trzody chlewnej i t. d., opatrzona dobremi świadectwami, raczy się zgłosić: Widok 23, mieszk. 2, godz. od 12—1-ej. 30134

Kasjer tartaczny, znający buchalterję, chrześcijanin, dokładnie obeznany z manipulacją tartaczną i wyróbką materjałów tartacznych otrzyma posadę. Osoby nieodpowiadające warunkom zechcą zaniechać próżnego trudu. Zgłaszać się, lub nadsyłać oferty można na ulicę Senatorską № 19, m. 11. 29918

Młody człowiek, władający biegle językami polskim, russkim i niemieckim i obznajmiony z zasadami buchalterji, znajdzie zajęcie w kantorze fabrycznym. Oferty w trzech językach z kopjami świadectw lub referencjami sub S. C. w administracji Kurjera Warsz. 30212

Potrzebny tłómacz z niemieckiego na polski, obeznany z nazwami technicznemi krawiectwa męzkiego. Księgarnia, ul. Senatorska 32. 30050

Potrzebna zaraz zdolna maszynistka do pończoch. Garbarska 3, mieszk. 24. 29967

Potrzebne są zdolne staniczarki. Chmielna № 28. 30065

Potrzebna zdolna panna do strojów. Graniczna 16, mieszk. 12. 30097

Pończoszarka wprawna potrzebna zaraz.—Miodowa 15, m. 37. 30103

Potrzebne panny zupełnie uzdolnione do spódnic i podręczne. Sosnowa № 9, mieszkania 13. 29522

Potrzebne są zdolne staniczarki na wyjazd. Wiadomość: Chmielna № 45, w składzie mąki Piekarskiego. 30118

Potrzebne podręczne do trykotów. Ul. Bednarska domu № 29. 30193

Potrzebne spódniczarki. Żórawia 5, mieszkania 6. 30182

Podręczne kompletnie uzdolnione do bielizny potrzebne zaraz. J. Billing, Marszałkowska 129. 30170

Potrzebne są panny do sukien, podręczne i do nauki. Nowosenatorska № 3, mieszkania 11. 30167

Potrzebne panny podręczne i uczennice.—Wspólna 40, m. 12. 30165

Potrzebna bona francuzka z krawieczczyzną na stałe lub demi-place. Warunki na miejscu. Dluga 19, m. 3. 30159

Potrzebne zdatne panny do staników i do nauki. Zakroczymska № 5, m. № 9. 30235

Potrzebne zdolne upinaczki. Świętokrzyzka № 16, m. 26. 2952r

Potrzebni są uczniowie do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Pierwszeństwo mają znający ślusarstwo. Szczygla № 9. 30154

Potrzebne są panny podręczne do krawieczyzny. Ul. Sienna № 80, m. 8. 30151

Potrzebna zaraz panna z doskonałą krawieczyzną. Złota 46, m. 1. 30148

Potrzebne panny do nauki sukien. Leszno № 23, m. 22. 30137

Potrzebne panny zdolne, podręczne do staników, spódnic i okryć oraz do nauki. Nowy-Świat № 45, mieszk. 3. 30253

Szwajcar potrzebny do kąpieli rzymskich.—Krakowskie-Przedmieście № 58. 30117

Staniczarka wykwalifikowana potrzebna zaraz. Leszno 4, mieszk. 5. 2959r

Szewckich czeladzi potrzeba na pasową robotę. Płacę dobrze. Nowolipie 41. 29773

Staniczarka wykwalifikowana potrzebna zaraz. Leszno 4, mieszk. 5. 2924r

Zdolne staniczarki i rękawiarki potrzebne.—D. Kurdelska, Nowosenatorska № 9. 30086

Kupno i sprzedaż.

A) Masło Trembkowskie, słynne z dobroci, 45 kop. Chmielna 15. 2948r

Apteczne materjały, farby, tran świeży, poleca skład Ksawerego Nickiego, Plac św. Aleksandra 7. 27821

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres hurtowej sprzedaży sera szwajcarskiego wyborowego gatunku po 18 kop. funt Chmielna 15. 2949r

Bibljoteka, garnitur, łóżka, szafy, toaletka, kredens, krzesła, lustro. Ulica Marjańska 5. 29871

Bilard w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ulica Daniłowiczowska № 6, mieszkania № 8. 29714

Bilard o 4-ch nogach i piramida kościana w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Twarda № 6, w ogrodzie. 30111

Beczka na dwóch kołach z kranem mosiężnym, do wożenia wody, do sprzedania. Waliców 15, kantor. 30218

Cytra tanio do sprzedania. Juljan Müller, Senatorska 24, sklep. 2966r

Do sprzedania szynel gimnazjalny zimowy, duży i tablica szkolna. Żórawia 8, mieszk. 2, 4—6-ej po południu. 30173

Do sprzedania lustro i trzy duże figusy.—Wilcza № 41, mieszk. 2, od 11—2-ej. 30229

Dubeltówkę Lankastra z przyborami sprzedam tanio. Wiadomość: księgarnia, Krakowskie-Przedmieście 43. 2962r

Do sprzedania około 1,000 egzemplarzy dzieła Dębickiego „Nieśmiertelność" i 100 „Życie przyszłe", tanio. Marjensztadt № 7, mieszk. 4. 30213

Do sprzedania ładny figus rs. 6. Krucza 40, m. 19. 30122

Do sprzedania faeton na dorożkę lub na prywatny, bryczka używana i dwie nowe na resorach. Grzybowska 51. 29622

Do sprzedania dorożka pojedynka komplekt i pies łańcuchowy. Wiadomość: Praga, Wołowa № 26, w sklepie, od 10 do 12-ej w południe. 29922

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Edouard Coqui poleca świeży transport herbaty chińskiej wyborowej od 2—3 rs. Specjalne imbryki z glinki japońskiej. 27525

Fortepian do sprzedania za rs. 200. Długa № 28, mieszkanie stróż wskaże. 30169

Futro szopy rs. 46, czapka karakułowa rs. 7, laska hebanowa rs. 6. Ulica Podwale 10, u stróża. 30247

Fortepian Małeckiego nowej konstrukcji, czarny, krótki, do sprzedania. Handlarze wyłączeni. Graniczna 10, mieszk. 4. Wiadomość od 10½ do 1-ej po poł. i od 4½ do 6-ej. 30242

Fortepian dobry, o półsiodmej oktawy, sprzedam tanio dla braku miejsca. Zgoda 3, m. 13. 30127

Fortepian do sprzedania w dobrym stanie.—Solna 6, mieszk. 30. 30028

Fortepian Hofera do sprzedania. Długa 18, m. 37. 29915

Fortepian do sprzedania mało używany za rs. 290. Marszałkowska 147, m. 19. 29923

Fortepiany prawie nowe do sprzedania, Małeckiego, Kerntopfa. Hoża 6, m. 4. 29560

Fortepiany, pianina Seidlera, Małeckiego, Kerntopfa, Pleyela, Hofera, Erbara, do sprzedania i wynajęcia. Królewska 3, Tarnowski. 28082

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 29343

Faetonik oliwny, kilka wolancików i szaraban „nowe", sprzedam. Ulica Krochmalna № 55. 29937

Garnitur foteli z kozetką, krytych utrechtem granatowym. Zielna 9, mieszk. 6. 30177

Garnitur mebli machoniowy rs. 35, faeton, karetka i lando do sprzedania. Warecka 8, Leszczyński. 30248

Jest do sprzedania garnitur mebli orzechowy massywny z jedwabnem pokryciem i lustro duże orzechowe, bardzo tanio. Ul. Krochmalna 54, mieszk. 3. 29132

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2910r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24441

Kasy używane tanio, kilka sztuk w zupełnie dobrym stanie. Fabryka Bohtego, Nowy-Świat 34. 28782

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam. Pańska 10, m. 34. 29750

Kaftaniki szydełkowe haftowane, chustki, włóczkowe, otomana tanio. Szpitalna 4, mieszk. 15. 29921

Lankastrówka 16 do sprzedania. Chmielna 48, m. 5. 30131

Lustra na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na numer 8. 28834

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 29142

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 29853

Meble dobrej roboty, machoniowe, tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 9, m. 6, drugie piętro. 30061

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, kredens rs. 40, po niskiej cenie. Elektoralna 20, m. 13. 30093

Meble bordo salonowe, eleganckie, za 200 rs. i pianino berlińskie za 440. Zielna № 15, mieszk. 2. 29777

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 29916

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, toalety, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 30230

Maszynę Singera nożną, dobrą, wyjeżdżając sprzedaję. Marszałkowska 60, stróż wskaże. 30166

Kupię maszynę parową używaną do gładzenia (glansowania) sukna, kortu i rożnych materyj; również kupię maszynę czesankową do wełny. Wiadomość: Hotel Niemiecki № 70, od 8 do 9-ej zrana. 30256

Meble nowe i używane tanio, garnitury od rs. 50, otomany 24, szeslongi 17, kompleciki cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki.—Marszałkowska 117, Myszkowski. 30258

Meble rozmaite, nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 30252

Maszyna ręczna, dobrze szyjąca, do sprzedania, rs. 8. Świętojerska № 20, mieszkania 15. 30191

Maszyna Singera nożna 36 rs. i ręczna 20 rs. do sprzedania u mechanika Bansleben, Krakowskie-Przedmieście 57. 29822

Otomana dobra tanio do sprzedania. Elektoralna 23, m. 16. 30246

Otomana nowa, kanapka, dwa krzesła mało używane, tanio. Leszno 31, m. 4. 30149

Pianino czarne do sprzedania za rs. 200.—Sienna 26, m. 7, od 4—6-ej po poł. 29461

Pianino nowe, krzyżowe, sprzedaję ratami najprzystępniejszemi. Hortensja 5, szwajcar wskaże. 29879

Poszukuje się dobrej wiolonczelli do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Dzikiej № 1, mieszkania № 25. 29867

Pianino prawie nowe do sprzedania. Widzieć można w dni powszednie od godziny 1—4-ej po poł. Żórawia 30, m. 5. 29639

Papuga gadająca do sprzedania za bardzo niską cenę. Ulica Pawia № 49, u właściciela domu. 30208

Pozostawiono do sprzedania: algierkę szopową i płaszcz z peleryną, kołnierz i wyłogi barankowe, na mężczyznę wysokiego wzrostu. Obejrzeć można w każdym czasie, ul. Bednarska № 23, u p. Krupe. 30198

Pianino piękne, tanio. Aleja Jerozolimska № 31, m. 36. 30172

Różne meble z powodu wyjazdu do sprzedania tanio. Bracka 11, m. 12. 30257

Szafa jesionowa duża, bibljoteka jesionowa na machoń, używane, w dobrym stanie, do sprzedania. Nowy-Świat № 21, mieszkania № 24. 30207

Szuba aksamitna, zupełnie nowa, do sprzedania. Ulica Wilcza № 21, mieszk. 4, od 10 zrana. 30190

Sprzedaję pianino zagraniczne, rok używane, rs. 360. Niekompletny garnitur mebli utrechtem krytych rs. 50. Obraz olejny (studjum akademji paryskiej) rs. 60. Kwiaty, kanarki. Marjensztadt 5, m. 4. 29797

„Tygodnik ilustrowany", „Kłosy", „Biesiadę literacką", „Prawdę", „Tygodnik romansów i powieści z lat 1885—1890 sprzedam. Marszałkowska 94, mieszk. 25. 2932r

Tanio do sprzedania akwarjum salonowe do rybek, z fontanną, grotą, żardinierką, z gustownym rezerwoarem. Piękna № 42, m. 36, od 10 zrana do 4 po poł. 30192

Tanio! Maszyna do szycia, różne meble, pościel. Aleja Jerozolimska 49, m. 9. 30174

Tanio do sprzedania dwudziestosiedmioletnie drzewa mirtowe. Marszałkowska 136, mieszkania 4, pomiędzy godz. 12 a 2-gą. 30183

Wyjeżdżając zwijam magazyn mebli, sprzedaję tanio garnitury, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, biurka, otomany, szafy. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 29742

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble i różne sprzęty domowe, palto pluszowe i suknie koronkowe. Wspólna № 36, mieszkania 12. 30239

Z powodu wyjazdu do sprzedania czarny, krótki fortepian 7-oktawowy, cena rs. 200.—Ciepła 16, mieszk. 8. 2965r

Interesa handl. i mająt.

A) **Pracownia** trykotów „Au bon goût", od kilku lat z powodzeniem prowadzona, z wyrobioną klijentelą, dająca przy niewielkim kapitale przyzwoite utrzymanie, zaraz do odstąpienia. Warunki przystępne. Osoby niefachowe mogą być wkrótce obznajmione. Wiadomość na miejscu, Królewska 45, mieszkania 15. 2939r

Apteka do sprzedania z obrotem przeszło 2,500 rs. Cena 6,000 rs. gotówką lub zamiana na aptekę z obrotem 3—4 tysięcy rubli, w bliskości Warszawy i kolei. Wiadomość: ulica Hoża 7, mieszk. 50. 29761

Apteka w mieście gubernjalnem i małem miasteczku nad rzeką Wartą, w domu z ogrodem owocowym i morgą ziemi, są do sprzedania po cenach przystępnych każdego czasu. Wiadomość w składzie aptecznym W-go Waligórskiego, Nowy-Świat. 29067

Chcę oddać dom w dzierżawę lub administrację. Oferty: Kurjer Warsz. pod literami M. W. X. 39187

Domek murowany z ogródkiem owocowym, przy rogu ulicy Karolkowej, sprzedam niedrogo. Wiadomość: Chłodna № 24, sklep fryzjerski. 29676

Doskonały interes. Z powodu wyjazdu krowiarnia tanio do odstąpienia, doskonale procentująca, zaraz. Złota 40. 29790

Do sprzedania zaraz sklep spożywczy bardzo tanio. Marszałkowska № 58. 28980

Do sprzedania dom przy ulicy Krakowskie Przedmieście na 14% brutto, bez pośrednictwa. Wiadomość: Śliska № 23, m. 1, u właściciela domu. 29933

Do sprzedania skład węgli z powodu wyjazdu. Ul. Szczygla № 4. 30184

Do sprzedania nieruchomość, ul. Chłodna № 925, dochód rs. 3,200. Obszar placu, intratność miejscowości, umożebnia obudowanie. Wiadomość: Mazowiecka 4, m. 10. 30178

Dom do sprzedania blisko Alei Jerozolimskiej, cena 78,000, Towarzystwa 21,000.—Dom drugi blisko Krakowskiego-Przedmieścia do sprzedania lub wynajęcia, kwalifikuje się na restaurację, biuro etc., cena 35,000 rs. Wiadomość: Oboźna 5, mieszk. 2. 30232

Do sprzedania karczma z 4 morgami ziemi ornej, z ogrodem, w odległości czterech wiorst od rogatki Wolskiej, na drodze Górczewskiej. Wiadomość: Hotel Saski № 59 lub Elektoralna № 18, u Karola Kaczyńskiego. 30155

Fabryka dobrze procentująca poszukuje wspólnika. Kapitał około tysiąca rubli.—Oferty: Kurjer pod X. 29932

Hypoteczną kolonję mórg 30, z budowlami, z obsiewem i propinacją, sprzedam. Leszno № 80, m. 31, od 8 do 10-ej. 30096

Handel kolonjalny z wyrobioną klijentelą do odstąpienia. Świętokrzyzka 15. 30160

Jest do odstąpienia flaczarnia za najniższą cenę, w każdym czasie. Ulica Leszno № 89. 30199

Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny w każdym czasie. Nowe-Miasto № 3. 30196

Krowiarnia do sprzedania. Ulica Nowogrodzka 23. 2893r

Kawiarnia elegancka, z bilardem, do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Sprzedającego." 30150

Kupna lub dzierżawy majątku poszukuję zaraz. Oferty szczegółowe proszę nadsyłać do Jurgiszek przez Orany, gub. wileńskiej. 30140

Magle do sprzedania. Ulica Mokotowska № 53. 30243

Magle do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 9, m. 39. 30228

Magle angielskie są do sprzedania. Ul. Chłodna № 40. 29914

Ogród owocowy blisko stacji Grodzisk do wydzierżawienia, piękny i duży, z gruntem pierwszej klasy. Wiadomość: Wspólna 14, mieszk. 6. 30209

Pierwszorzędny interes restauracyjny, połączony z handlem win, jest do sprzedania.—Kapitał wymagalny od 4 do 5,000 rs., reszta na czas. Wiadomość: Nowy-Świat 27, w handlu K. Mieszkowskiego. 29712

Poszukuje się dzierżawy folwarku włók 10, w dobrej glebie, blisko Warszawy. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. X. 30156

Potrzebne 16,500 rs. po tyluż Towarzystwa. Freta 4, u właściciela. 30158

Pod miastem, gdzie po spaleniu niewolno budować drzewem, a tysiąc cegieł płaci 13 rs., do wydzierżawienia za 300 rs. rocznie cegielnia z domem mieszkalnym. Może być dodana łąka, pole, pastwisko i propinacja. Biała (Terespolska), księgarnia W-go Klimeckiego, dla B. 30007

Potrzeba 25,000 rs. na pierwszą hypotekę majątku ziemskiego w gubernji lubelskiej. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „25,000." 30231

Rubli 4,000 do ulokowania zaraz na 1-szą hypotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa. Złota 34, m. 8. 30211

Rubli 3,000 wypożyczę na dobrą hypotekę miejską, bez pośrednictwa. Oferty „A. B. 3,000" przyjmuje Kurjer. 30206

Rubli 12,000 na 7% potrzeba na dom w punkcie handlowym, na pierwszą połowę domu. Róg Szpitalnej i Chmielnej, w cukierni p. Michel. 30176

Rubli 3,000 potrzeba zaraz na hypotekę domu. Wiadomość u szwajcara hotelu Litewskiego, Nowosenatorska № 7. 30162

Rubli 20,000 w całości lub częściowo do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, m. 9, od 3—5-ej. 30244

Rubli 6,000 i 12,000 nieletnich do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość w składzie obić i firanek Sommera, ul. Senatorska 37, róg Żabiej. 2963r

Rubli 600 pożyczki poszukuje urzędnik, pobierający wysoką pensję, do spłacenia w przeciągu roku w ratach miesięcznych, przekazać się mających do kasy, celem strącania z pensji. Łaskawe oferty uprasza się składać pod lit. „X. Z. 600" w kantorze Kurjera Warszawskiego. 30135

Rubli 5,000 jest do ulokowania na pierwszy numer domu. Wiadomość u adwokata Wiślickiego, Miodowa 12. 29789

Rubli 4,000 do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Ulica Sienna № 26, mieszkania № 3, od 4 do 7-ej po południu. 29194

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w składzie tabacznym Kohna, Podwale 1. 30204

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Solec № 54. 30186

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Biała № 5. 30164

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania na dobrych warunkach. Ulica Warecka № 1. 30224

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu słabości. Ulica Krochmalna № 44. 30114

Sklepik spożywczy do sprzedania. Ulica Nowolipki № 52. 30157

Sklep duży, kolonjalno-spożywczy, z powodu nagłej choroby do sprzedania. Mieszkanie obszerne, komorne tanie. Wiadomość: Chmielna 23, m. 19. 30144

Skład węgli do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Podwale № 10, mieszkania 10. 29307

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 51. 29757

Skład węgli do sprzedania z powodu zmiany interesu. Komorne tanie. Ulica Lipowa № 11. 29942

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 13. 29896

Za bezcen jest do odstąpienia renomowana fabryka kwiatów pod firmą „Irys." Hoża № 14. 29674

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz magazyn mód. Wiadomość w magazynie Aleksandry, Długa № 10. 30130

Lokale.

A) **Mieszkanie** umeblowane do wynajęcia kwartalnie. Erywańska 5, m. 1. 30219

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią od 15 października. Jerozolimska № d. 43, mieszkania 13. 29666

Dla osoby przyzwoitej przy familji do najęcia—na parterze pokój z alkową. Mazowiecka 4, m. 10. 30179

Jerozolimska № 63. Do wynajęcia w każdym czasie, lokal na parterze, 5 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia i wszelkie inne wygody, za rs. 750 rocznie. 30200

Lokal: 8 pokoi, przedpokój, kuchnia, wanna i waterklozet, do wynajęcia. Lokal zupełnie odnowiony. Cena bardzo nizka. Marszałkowska 153, róg Królewskiej. 30121

Pokój umeblowany, z usługą, do wynajęcia w każdym czasie. Krucza № 15, mieszkania № 5. 30163

Poszukiwanym jest pokoik wyłącznie na godziny dzienne od 12-ej do 8-ej. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami S. R. S. H. 30194

Potrzebne dwa pokoiki suche, ciepłe i widne, w blizkości Pragi. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Emerytce." 30138

Pomieszczenie dla panienki z prowincji, w zamian pieniędzy mogą być produkta wiejskie. Wiadomość: Żórawia 34—20. 2950r

Pokój duży, umeblowany, z wspólnym przedpokojem, również obiady. Złota 25, mieszkania 20. 29741

Pokój frontowy 15, mniejszy 19, 1-e piętro, umeblowany, z usługą. Plac św. Aleksandra 14. 29929

Pokój z całodziennem utrzymaniem. Chłodna 58, m. 28. 2913r

Pokój umeblowany, na 1-m piętrze do najęcia dla kobiety. Chmielna 58, m. 3. 29583

Pokój do odnajęcia, rs. 10. Ulica Złota № 4. 30047

Stajnie wytworne na 16 koni i wozownia. Każdego czasu do wynajęcia. Ulica Hoża № 64. 29493

Sale fabryczne do wynajęcia każdego czasu Hoża № 64. 29492

Sklep z wystawą i urządzeniem przy zbiegu ulic jest do odstąpienia zaraz. Świętokrzyzka № 38, wiadomość na miejscu. 29719

Stancja dla dwóch uczących się panienek, zapewnia się troskliwa opieka, konwersacja francuzka, muzyka i korepetycje. Długa № 28, mieszkania 8. 29675

Sklep o drzwiach szerokich, nadających sie na wejście i wystawę okazałą, połączony z obszernym i widnym pokojem, na pierwszorzędnej i bardzo ożywionej ulicy, do wynajęcia od 1 stycznia 1892 r. Towary łokciowe, korzenne, owoce, wyroby fabryczne, jako filja etc., wielki zbyt w miejscu tem mieć mogą.—Wiadomość: Nowy-Świat 69, u stróża Stanisława. 2837r

Stajnia na krowy, zaraz, miejsce wyrobione. Wiadomość u stróża. Smolna 23. 29854

Sklep przy ulicy Żabiej № 4, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u rządcy pałacu № 472. 30254

Salonik i gabinet zaraz do wynajęcia, razem lub oddzielnie, z meblami lub bez. Wilcza № 30, m. 5, parter, front. 30226

Sklep, pokój z kuchnią i przedpokój, do wynajęcia w każdym czasie, za rs. 700. Nowo-Senatorska № 7. 30161

Technolog (zagraniczny) poszukuje pokoju, za konwersację niemiecką. Oferty przyjmuje Kurjer „Technolog." 30223

Z powodu wyjazdu, odnajmę mieszkanie pięć pokoi i sprzedam meble. Bracka 8, mieszkania 5. 30010

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia zaraz mieszkanie ładne, umeblowane, na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, złożone z 4-ch lub 5-ciu pokoi i kuchni. Może być stajnia i wozownia. Aleja Jerozolimska 76, od 11-ej do 3-ej, mieszkania 5. 29319

Zaraz pokój do wynajęcia przy familji. Śliska № 4, m. 8. 30203

Zaraz pokój oddzielny lub pomieszczenie. Chłodna 8, m. 32. 30185

5 lub 4 pokoje z balkonem, na 1-m piętze, od frontu, z pasażem, przedpokojem i kuchnią, za cenę umiarkowaną. Ulica Pańska № 29, wprost Marjańskiej. 30233

Doniesienia rozmaite.

A) **Produkta** wiejskie, codzień świeże, nadchodzą na ul. Chmielną 15. 29281

A) **Staniki** trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 2421r

A) **Okrycia**, żakiety i szuby przyjmuje do roboty specjalna pracownia okryć Sióstr Badior, Erywańska 9, m. 4. 29304

A) **Jersey'e** w najświeższych fasonach, po cenach nizkich poleca pracownia Siόstr Badior. 29304

A) **Chustki** i szale trykotowe od rs. 1.90 do 6, w pracowni Siόst Badior. 29304

Akuszerka Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację sekretnie. Żórawia 9. 29575

A. **Pasmanteryjno**-szmuklerskie wyroby dżetowe modne—sprzedaję tanio i przyjmuję obstalunki. Bracka № 12, 1-sze piętro front. 29390

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 29405

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kuracje. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Krucza 40, m. 1. 29445

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości w każdym czasie. Ulica Świętojerska № 22. 30234

Administracja łaźni parowej „pod Blachą" dawniej Naimskiego (róg Dobrej i Białoskórniczej) zawiadamia, że od dnia 19-go b. m. ceny oddziałów wyższych zostaną zniżone o 5 kop., t. j.: z 25 na 20 i z 35 na 30 kop. 30146

A) **Egzercytowanie** na fortepianie. Marszałkowska 123, m. 13. 30120

A) **Pracownia** krawatów „Louise," Orla 10, mieszk. 8, wyucza w trzy tygodnie robienia wszelkich fasonów; przyjmuje robotę, przerabia, odświeża. 2961r

Apolonja Kotarska, kilkoletnia wspólniczka Anny Fiszer wykończa suknie i okrycia podług najświeższych fasonów. Wspólna 32. 30168

Aux Quatre-Saisons. Szpitalna 3, Pracownia sukien, okryć i ubrań dziecinnych. Wykonywa suknie, okrycia z własnych i powierzonych materjałów. Kostjumy spacerowe, angielskie. Ceny nizkie. 30126

Biedna młoda nauczycielka, skutkiem długotrwałej słabości, znajduje się obecnie w rozpaczliwem położeniu, graniczącem z nędzą; chcąc zaś wybrnąć z tak strasznej toni i poratować zdrowie, zwraca się do serc łaskawych i litościwych osób z pokorną prośbą, o udzielenie wsparcia tytułem pożyczki rs. 30, które to pieniądze obowiązuję się z podziękowaniem w ratach miesięcznych zwrócić; mogłabym także uiścić się z takowych lekcjami. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „K. M." 2937r

Białe okrycia, suknie balowe wynajmuje Magazyn przy farbiarni, Bednarska 21. 2922

Damskie kapelusze filcowe przerabiam na najnowsze jesienne fasony, po 30 kop. Świętojerska 18, mieszkania 11. Filja: Grzybowska 4. 30241

Egzercytowanie na fortepianie, godzina kop. 5. Jerozolimska 84, m, 12. 29880

Kobieta młoda przyjmie dziecko do piersi, własne umarło. Ulica Wiejska 19. 30145

Kapelusze do ubierania od 30 kop. Marszałkowska № 138, m. 5. 30141

Kapelusze ubierają się od 50 kop. w fabryce kwiatów J. Kozłowskiej. Ulica Senatorska № 8. 29905

Karety, landa, faetonny wynajmuję najtaniej, w każdym czasie. Chmielna 12. 25532

Lekcje haftu zbiorowe 3 rs. miesięcznie. Nowy-Świat 37, m. 3. 30217

Malowanki (nowe wzory), wzory laubzegowe, książeczki do kolorowania, gry towarzyskie, siatki z konturami i do wyszywania, wzory kratkowo i punkturowe, szkoła pięknego pisania. Hurtownie wysoki rabat. Litografja L. Szyller i Syn, Nowy-Świat № 31. 29558

Mamka bez długu potrzebna, na ulicę Złotą № 16, stróż wskaże. 30249

Magazyn Elżbiety Banachowskiej wykończa suknie, szuby, okrycia, akuratnie, podług najświeższych fasonów, po cenach umiarkowanych. Nowy-Świat 59. 30262

Mamka zdrowa, z młodym, obfitym pokarmem. Hoża 76, mieszkania 43. 30255

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 27449

Osoba zamieszkała od lat 22 pod jednym numerem, więc jest znaną. Życzy przyjąć dziecko na wychowanie. Dziecko znajdzie macierzyńską opiekę. Ulica Szara № 1, mieszkania 65. — T. M. 30190

Przyjmę panienkę do nauki krawieczczyzny, ze stołem, stancją 12 rs. miesięcznie. Nowy-Świat 42, stróż wskaże. 30125

Pianino do wynajęcia, od g. 10-ej do 5-ej Nowogrodzka 26. 29727

Przy wysiadaniu z wagonu na stacyj kolei Petersburskiej zgubiony został rewers na rs. 50. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na Śliską 12, m. 16, za nagrodą. 30171

Pracownia sukien „Tomiry" wykończa takowe podług najświeższych fasonów, po cenach przystępnych. Hoża 14, m. 7. 30147

Pracownia Zofji Miniewskiej, Żórawia 26. Przyjmuje suknie, okrycia damskie, ręcząc za gustowne, szybkie wykonanie, ceny możliwie nizkie. Przyjmuje do skrajania, pasowania, także różne formy sprzedaje. 30201

Pracownia sukien, okryć damskich; także potrzebna dziewczynka do nauki. Ul. Hoża 9—45. 2951r

Wyjątkowo 6 rubli, Wyucza łatwo kroju oryginalnym systemem Wrth'a, była krojczyni pierwszorzędnego magazynu. Żórawia 19, mieszkania 18. 30238

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 30197

Z. **Wanda** Siwińska, Krakowskie-Przedmieście № 61, wprost resursy obywatelskiej fabryka kwiatów i magazyn mód poleca kapelusze damskie. Ceny nizkie. 28020

Zgubiono francuzką książkę do modlitwy, idąc od ulicy Jerozolimskiej № 84, m. 8, między godziną 12-tą i 1-szą do kościoła św. Aleksandra. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą pod wskazanym adresem. 30002

55 kopiejek mocne nie wypierające pończochy, wybór dziecinnych, skarpetek, staniki. Marszałkowska № 129. Fabryka, oficyna. 30139

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Октября 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).